

THE WEEKLY
"WIELKOPOLANIN"
 Appearing every Thursday
 is the Official Paper of the
 Polish R. C. Beneficial St. Joseph's Union of Pittsburg
 and Western Pennsylvania.
 Published at
 56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.
 Best Social and Political Polish paper in Pittsburg
 and vicinity. Has the largest (4,000) circulation
 among the Polish speaking population in
 Western Pennsylvania. Best advertising
 medium: is read by all Poles in Pittsburg and
 in Western Pennsylvania.
 If you wish to reach the Polish population,
 advertise in the
"Wielkopolanin"
 56 - 22nd St. Pittsburg, Pa.
 TELEPHONE 2263.

WIELKOPOLANIN

"WIELKOPOLANIN"
 Organ urzędowy
 Polskiej R. Katolickiej Unii św. Józefa,
 wychodzi w każdy czwartek.
 Korespondencje dotyczące redakcji
 "Wielkopolanina" adresować należy:
"Wielkopolanin"
 56 - 22nd St., Pittsburg, Pa.
 TELEFON 2263.
 Najlepsze Czasopismo Polskie do
 oglądania się w Pittsburgu
 i w zachodniej Pennsylvanii.
 Prenumerata wynosi:
 Rocznie \$1.50
 Półrocznie 75c
 Za granicami St. Zjedn. 2.00
 Pojedynczy numer 5c

Deus et Patria!

ORGAN URZĘDOWY UNII ŚWIĘTEGO JÓZEFA W PITTSBURGU, PA.

Bóg i Ojczyzna!

No. 39.

Pittsburg, Pa., Czwartek, dnia 26-go Września, 1901 r.

Rok III

GAR WYJECHAŁ Z FRANGYI.

Mało francuzów go widziało.
Czołgosz uznany winnym morderstwa we wtorek po południu.
Wyrok otrzyma we Czwartek a śmierć w sześć tygodni później.
Liberalni powstańcy w Południowej Ameryce biorą w skórę.
Dzielnicy Boerzy sprawują Anglikom coraz więcej „nieprzyjemności“.
W Chinach gorzej dziś niż dawniej.

socjalista, przyjmując cara urzędowo, obszedł się z nim namiętnie po prostacku.
 Nie nazwał cara ani razu „majestatem“ lecz nazywał go „obywatelem“ (citoyen). — Car politycznie udał że, tego nie spostrzegł.
 Nareszcie ku ogólnej złości szalejących francuzów car opuścił francuską ziemię dnia 21 Września wieczorem i okrętem popłynął do portu Kiel w Niemczech, gdzie stanął o 6ej wieczorem dnia 22go.
 Podróż cara nietylko polityczne miało znaczenie ale i finansowe, bo oto Rossya zaczęła pożyczać od Francji w sumie 200 milionów dolarów. Najlepiej w układach wychodzi Rossya. Francja da jej pieniędzy i będzie dla niej wyciągać kasztany z ognia.

Wojna rewolucyjna w Południowej Ameryce trwa w najlepsze. Znaczne bitwy miały miejsce między powstańcami kolumbijskimi, którym pomaga sekretnie rząd Wenezueli a między rządowymi wojskami Kolumbii. Na lądzie rządowe wojska zwyciężają powstańców którzy nazywają się sami szumnie „liberałami“ [chcą oni, liberali i massoni zważyć obecny rząd Kolumbii za to, że tenże nie przesładuje katolików]. Pod miastem portowym La Hacha (Ha'ca) kolumbijskie wojsko zadało klęskę powstańcom, — także pod Goajira powstańcy zostali pobici.
 Później przybył do tego portu kanonierki rządu Wenezueli i przed temi podobno kolumbijskie wojsko ustąpiło w głąb kraju a zajęli je wenezuelscy.

południe zwłoki przeniesiono do kościoła presbteryjańskiego do którego McKinley należał, a ztąd, po odprawieniu ceremonii żałobnych powieszono je na miejscowy cmentarz West Lawn Cemetery, gdzie już spoczywają zwłoki dwójki drobnych jego dzieci, zmarłych bardzo młodo.
 Ciało złożono tymczasowo w cmentarnej kaplicy, gdzie spoczywać będą dopóki nie zostanie zbudowane naumyślnie dla nich wspaniałe mauzoleum. — Przy kaplicy tej odbywa ciągną warte honorową dniem i nocą kilku żołnierzy.
 W Canton obecnych było na pogrzebie 100 tysięcy ludzi, ale prócz tego wszystkie 76 milionów mieszkańców Stanów Zjednoczonych uczestniczyło sercem temu żalosnemu obrządkowi. Żaden Prezydent dotąd ani żaden król (z wyjątkiem może tylko polskiego Kazimierza Wielkiego) nie miał takiego pogrzebu i nie pozostawił po sobie tak ogólnej żałoby.
 Żałobne ceremonie odprawiano w tym dniu w całym tu-tejszym kraju. Wszędzie naród gromadził się do swoich świątyń i kościołów, by odprawić publiczne modły, a co jeszcze w takim razie nigdzie się dotąd nie zdarzyło, to to, że w całym Stauch Zjednoczonych pizez cały Czwartek, dnia 19go stały bezczynnie wszystkie fabryki i pozamykane były cały dzień wszystkie bióra nietylko rządowe, nietylko i powiatowe i szkoły, ale także wszystkie banki, składy i salony. Mało tego nawet, bo prócz tego, w całym kraju, w czasie gdy w mieście Canton była godzina druga i minut trzydzieści i po południu, gdy składano ciało Prezydenta do grobu, wszystkie telegrafy w całym kraju przesyłały do 5 minut, nawet prądy elektryczne podziemnych telegrafów światłowodowych zostały w portach amerykańskich przerwane na 5 minut a przez ten czas sto tysięcy telegrafistów stało ze spuszczonej głową nad swoimi aparatami, przenosząc się myślą do miasta Canton, gdzie ziemi oddawano zwłoki dobrego Naczelnika.



BĘDZIE ANARCHISTOM CIEPŁO. (Courtesy Pgh. Leader.)

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Dzielnicy Boerzy ciągle jeszcze prowadzą zaciętą walkę przeciw najezdcom anglikom, a jak ostatnie telegramy Kitchenera donoszą, to znów sprawili anglikom kilka „nieprzyjemności“. — a ianowicze pobili dnia 18go znaczny oddział angielski pod miastem Utrecht w południowo zachodnim Transwaalu i zabrali do niewoli aż trzy kompanie kawalerii, liczące około 200 ludzi, wzięli też boerzy anglikom w tej okazji trzy armaty. Również pod miastem Vlakfontein boerzy wzięli do niewoli kompanię konnicy i dwie armaty. Jefeów wojennych boerzy już nie puszczają na wolność, lecz trzymają w niewoli jako zakładników, aby się zabezpieczyć przeciw okrucieństwom Kitchenera, który proklamacją niedawną oświadczył że który z boerów po dniu 16 Września zostanie chwytany z bronią w rękę, będzie traktowany jako rozbójnik a nie jako żołnierz i zostanie powieszony; wodzowie boerscy odpowiadzieli kontr—proklamacją i oświadczyli, że kto z anglików zostanie po tym czasie chwytany na ziemiach boerskich z bronią w rękę, będzie traktowany jako rozbójnik; — oświadczyli też boerzy Kitchenerowi, że jeśli on wieszając będzie boerów to i oni wieszając będą anglików tak samo. Dla tego teraz nie puszczają już zła panych anglików, lecz trzymają ich jako zakładników w niewoli.

W całej Anglii panuje oburzenie przeciw Kitchenerowi za jego nietakt i nieumiejętność w prowadzeniu wojny; lud angielski oburzony jest również i na rząd o to samo.
 Sprawa chińska gorzej obecnie stoi, niż rok temu. Szumnie opisywana wojna, jaką wojska europejskie prowadziły w okolicach Pekinu, nie nie polepszyła stosunków między Chinami a resztą świata. Europejczycy zrabowali co się dało i oprócz rabunków nie więcej nie zdziałali. Dziś chińscy burzą się tak samo przeciw cudzoziemcom jak dawniej, a burzą się ta że przeciw swemu rządowi, nie chcą płacić wysokich podatków na spłacanie „odszkodowań“ europejczykom. Na miasto gubernialne Chimo napadło 40 tysięcy ludności i stoczyłszy zaciętą walkę z wojskiem pobiło je i zmusiło gubernatora do zaniechania poboru tego podatku.
 Nareszcie dnia 17go Września resztki wojsk cywilizowanych opuściły „świętą“ zakazaną część Pekinu w której zamieszkuje zwykle cesarz chiński.
 Teraz więc po oczyszczeniu „świętawionego“ przez cudzoziemców miasta, zapewne ce-

ostatnie ceremonie pogrzebowe w Canton nad zwłokami Prez. McKinleya.
 Specjalny pociąg który ze zwłokami męczennika Prezydenta przejeżdżał przez miasto Pittsburg we środę o godzinie 9:30 (jak to donosiliśmy w przeszłym numerze naszego piśmie), — przybył do miasta Canton w Ohio, — ostatniego miejsca spoczynku niebożczyka o godzinie 11:58 w południe tego samego dnia. Miasto Canton przybrane było w najgrubszą żałobę, jako po prezydencie, najwyższym urzędniku tego kraju i jako po najznamienitszym mieszkańcu tego miasta, który tamże od 30 lat przedmieszkiwał.
 Gości żałobnych, tak cywilnych jak i wysłużonych żołnierzy z wojny w której McKinley brał był tak zaszczytny udział, zebrało się przeszło 100 tysięcy.
 Wzdłuż całej drogi żelaznej tak między Washingtonem i Pittsburgiem, jak i między Pittsburgiem a Cantonem, stały wszędzie tłumy ludności zegnając po raz ostatni zwłoki dobrego Prezydenta. Wszędzie rzucano kwiaty pod koła żałobnego pociągu a bardzo wielu ludzi kładło na szyny kolei monety miedziane i srebrne, na to aby te monety, przejechane kołami pociągu tego, miękły w wieczną pamiętkę.
 Z pociągu złożono trumnę na bogatym karawanie i wśród uroczystego pochodu powieszono między szeregami wojska weteranów i obywateli, do miejscowego ratusza, gdzie ustawiono je na kat-falku, koło którego z obu stron przechodziło w smutku kilkudziesiąt tysięcy ludzi, aby po raz ostatni spojrzeć w odkrytą twarz zmarłego.
 Później wieczorem — zwłoki przeniesiono do mieszkania państwa McKinleya aby nacieszyć się mogła widokiem ich po raz ostatni nieutulona w boleści wdowa.
 We czwartek o pierwszej w

śmiercią tego wielkiego urzędnika. Szczególniej w Anglii okazano wielką żałobę. Gazety wszystkie wydano w czarnych obwódkach i poświęcono długie artykuły opisom życia tego szlachetnego męża.
 Telegramy kondolencyjne — przysłało od wszystkich rządów, nawet z Chin.
 Majątek wielkiego McKinleya nie został, bo o ile wiadomo majątek ten nie przerosł wartości 200 tysięcy dolarów. Był jednak wysoko ubezpieczony na życie (75 tys.) tak że wszystko razem wzięte wraz z pensją, da pani McKinley docho-du jakie 13 tysięcy rocznie.
 Nowy Prezydent Roosevelt zapewnia, że w niczem nie zmieni polityki niebożczyka i że sprawy tego kraju poprowadzi nadal zupełnie w myśl swojego poprzednika.
 Najlepszy dowód tego jest w tem, że uprosił wszystkich dotychczasowych ministrów (Sekretarzy Stanu) aby zechcieli aż do końca jego urzędów pozostać na swoich stanowiskach, co też ci uczynili.
 Prezydent Roosevelt jest nieustraszoną. Zamachu się nie boi, detektywom i policji zakazuje chodzić za sobą i powiada, że z każdym napastnikiem da sobie radę, a mówi też, że widzi ich policja i detektywi nie zdołali obronić zamordowanych prezydentów, więc na co mu tacy obrońcy? Ma rację!
 Roosevelt chodzi więc sam pieszo lub jeździ po mieście bez straży.
Pierwsza Proklamacja Prezydenta Roosevelta.
 Pierwszym aktem urzędowym, jaki wydał obecny Prezydent Stanów Zjednoczonych, pan Teodor Roosevelt, — była proklamacja, czyli Ośroędzie zwiastujące narodowi urzędowo smutny wypadek śmierci Prezydenta McKinleya i naczynające czwartek, dzień 19go Września jako dzień ogólnej żałoby po ukończonym Naczelniku.
 Ośroędzie to, w tłumaczeniu brzmi jak następuje:
 Dom Milburn'a.
 Buffalo, N. Y. dnia 14go Września 1901r. — Ciężki smutek i osierocenie spadły na nasz naród, Prezydent Stanów Zjednoczonych został zabity. Po-

pełnioną została zbrodnia niedzia najwyższemu urzędnikowi kraju, ale i przemoc w każdym obywateli, szanującemu prawo i miłującemu wolność.
 „Prezydent McKinley zakończył życie pełne miłości dla wspólnoty i pełne dążeń dla ich dobrobytu a zakończył je męczenną śmiercią, którą poniósł z mężem chrześciani-na. Tak pamięć jego życia pełnego chwały, jako pamięć ostatnich godzin męczarni, które przeżył, staną się na zawsze cenną spuścizną dla naszego ludu.
 „Naród nasz wyraża swą szczerą miłość i szacunek dla czynów jego życia; a głęboki smutek z powodu jego przedwczesnej śmierci.
 „Niniejszem ja, — Theodor Roosevelt, Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki P. In. naczynając czwartek, 19 września, jako dzień, — w którym zwłoki zmarłego prezydenta złożone zostaną na miejsce wiecznego spoczynku, jako dzień ogólnej żałoby i modłów dla Stanów Zjednoczonych. polecam gorąco całemu ludowi, aby w dzień ten zgromadził się w swych domach modlitwy i schylił głowę przed wolą Wszechmocnego Boga, a zarazem złożył z całego serca hołd w dowód miłości i szacunku dla wielkiego i dobrego prezydenta, którego śmierć pograżała naród w nieutulonym smutku.
 „W dowód prawdziwości tych słów, kładę podpis własną ręką i pieczęć państwową.
 „Dano w Buffalo, 14go września, Roku Pańskiego Tysiąc Dwa-więćset Pierwszego, a Niepodległości Stanów Zjednoczonych Roku Sto Dwudziestego Szóstego.
 Pieczęć
 THEODORE ROOSEVELT.
 JOHN HAY, secretary of State

nili adwokaci: dawniejszy sędzia najwyższego sądu (supreme court judge) L.L. Lewis R. C. Titus i Corlton E. Ladt, najzdolniejsi adwokaci w okręgu.
 Obrony tego zbrodniarza — musieli się oni podjąć niemal przymusowo, bo choć tej sprawy brać nie chcieli; jednakże musieli ją przyjąć, bo zbrodniarza nie poszukał sobie sam adwokat, więc sąd wyznaczył mu sam najlepszych obrońców...
 Zbrodniarz nie chce wcale gadać do swoich obrońców. Gdy go o godzinie 10ej minut 15 wprowadzono do sali sądowej i po odczytaniu krótkiego oskarżenia Prokurator zapytał go czy się uznaje winnym, czy niewinnym zarzuconej mu zbrodni? — w orderca odpowiedział: „Nie słyszałem coś mówić“.
 Wtedy prokurator Penney odczytał oskarżenie po raz drugi:
 „L. F. Czołgosz, jesteś oskarżony, że dnia 6go Września 1901 r. strzeliłeś i zabiłeś bezprawnie Williama McKinley, — co powiesz na to?
 Wtedy morderca odpowiedział jedno słowo:
 „Guilty“ [winien, przyznaję się].
 Na to Sędzia: Sąd nie może przyjąć tego wyznania, a aby oskarżonemu dać możebność obrony zapisze się, że się uznaje niewinnym.
 Obrońca Titus w imieniu swych kolegów oświadcza że jakolwiek niechętnie on i dwaj drudzy przyjęli na się obowiązek obrony oskarżonego, chcą jednak użyć wszelkich sposobów obrony i oświadczył że obrona jest trudna, tembardziej, że oskarżony nie chce swych obrońców wtajemniczyć w tę sprawę.
 Sędzia White oświadczył, że dopilnuje, aby oskarżony sądzony był sprawiedliwie i bezstronnie.
 Pomimo więc tego że morderca przyznał się odrzuca do zbrodni, sąd traktować go będzie jako dopiero oskarżonego którego zbrodni dopiero trzeba będzie dowieść. Sąd odbędzie się zupełnie normalnie, tak jak nad każdym innym oskarżonym. Sprawa nie otrwa dłużej na dwa lub trzy dni i zapewne zakończy się we środę lub we czwartek.
 (Dokończenie na stroniej 6mej)

Wszycy monarchowie i prezydenci otoczyli się silną strażą jeden tylko belgijski król Leopold kpi sobie z anarchistów i podobnie jak prezydent Roosevelt chodzi bez straży po ulicach stolicy.
 Car rosyjski, na którego życie czytają ciągle nihilisci, tak podczas swej wizyty we Francji otoczony był wojskiem, policją i żandarmeryą, że z pomiędzy szalających z radości francuzów nie wielu dostąpiło zaszczytu oglądania oblicza „bożkiego“ cesarza, bo tenże zawsze jeździł w wagonach lub powozach wykładanych stalą i zawsze między gestymi szpalarami żołnierzy.
 Po obejrzeniu floty wojennej francuzkiej, car Mikołaj wyładował dnia 18go w porcie Dunkirk, witany uświetnieniem przez prezydenta i ministrów Francji. Ztąd car udał się w wagonie stalowym do zamku Compiegne. Z mieszkańców Dunkirku nikt cara nie widział bo ulice zajęło wojsko i policja.
 Na drugi dzień car znów zachwycał się nibyto ur kiem manewrów armii francuzkiej i chwalił takową, a francuzi szaleli po prostu z radości że car raczył bawić między nimi.
 Urządzono dla cara najrozmaitsze rozrywki, ale te się nie udawały, bo car nie raczył zastosować się do naprzód ułożonego programu. Woli on nie spodziewanie wszystko czynić tak aby nihilisci lub anarchiści nie spodziali się gdzie będzie się znajdował i nie mogli urządzić zamachu.
 Car rozmawiał wiele prywatnie z prezydentem Francji — Loubet'em, a rozmowy ich z pewnością nie wjdą sąsiadom na dobre. Gdzie takich dwóch sekretnie rozmawia, — wtedy niecu się mają na baczności sąsiedzi o swą skórę lub kabzi! Podobno obaj wiele radzili o zdrzewiu Turcyi i o obronie Armeńczyków. Będzie Turcyi cieplej!

AMERYKA.
 Ostatnie ceremonie pogrzebowe w Canton nad zwłokami Prez. McKinleya.
 Specjalny pociąg który ze zwłokami męczennika Prezydenta przejeżdżał przez miasto Pittsburg we środę o godzinie 9:30 (jak to donosiliśmy w przeszłym numerze naszego piśmie), — przybył do miasta Canton w Ohio, — ostatniego miejsca spoczynku niebożczyka o godzinie 11:58 w południe tego samego dnia. Miasto Canton przybrane było w najgrubszą żałobę, jako po prezydencie, najwyższym urzędniku tego kraju i jako po najznamienitszym mieszkańcu tego miasta, który tamże od 30 lat przedmieszkiwał.
 Gości żałobnych, tak cywilnych jak i wysłużonych żołnierzy z wojny w której McKinley brał był tak zaszczytny udział, zebrało się przeszło 100 tysięcy.
 Wzdłuż całej drogi żelaznej tak między Washingtonem i Pittsburgiem, jak i między Pittsburgiem a Cantonem, stały wszędzie tłumy ludności zegnając po raz ostatni zwłoki dobrego Prezydenta. Wszędzie rzucano kwiaty pod koła żałobnego pociągu a bardzo wielu ludzi kładło na szyny kolei monety miedziane i srebrne, na to aby te monety, przejechane kołami pociągu tego, miękły w wieczną pamiętkę.
 Z pociągu złożono trumnę na bogatym karawanie i wśród uroczystego pochodu powieszono między szeregami wojska weteranów i obywateli, do miejscowego ratusza, gdzie ustawiono je na kat-falku, koło którego z obu stron przechodziło w smutku kilkudziesiąt tysięcy ludzi, aby po raz ostatni spojrzeć w odkrytą twarz zmarłego.
 Później wieczorem — zwłoki przeniesiono do mieszkania państwa McKinleya aby nacieszyć się mogła widokiem ich po raz ostatni nieutulona w boleści wdowa.
 We czwartek o pierwszej w

W Canton obecnych było na pogrzebie 100 tysięcy ludzi, ale prócz tego wszystkie 76 milionów mieszkańców Stanów Zjednoczonych uczestniczyło sercem temu żalosnemu obrządkowi. Żaden Prezydent dotąd ani żaden król (z wyjątkiem może tylko polskiego Kazimierza Wielkiego) nie miał takiego pogrzebu i nie pozostawił po sobie tak ogólnej żałoby.
 Żałobne ceremonie odprawiano w tym dniu w całym tu-tejszym kraju. Wszędzie naród gromadził się do swoich świątyń i kościołów, by odprawić publiczne modły, a co jeszcze w takim razie nigdzie się dotąd nie zdarzyło, to to, że w całym Stauch Zjednoczonych pizez cały Czwartek, dnia 19go stały bezczynnie wszystkie fabryki i pozamykane były cały dzień wszystkie bióra nietylko rządowe, nietylko i powiatowe i szkoły, ale także wszystkie banki, składy i salony. Mało tego nawet, bo prócz tego, w całym kraju, w czasie gdy w mieście Canton była godzina druga i minut trzydzieści i po południu, gdy składano ciało Prezydenta do grobu, wszystkie telegrafy w całym kraju przesyłały do 5 minut, nawet prądy elektryczne podziemnych telegrafów światłowodowych zostały w portach amerykańskich przerwane na 5 minut a przez ten czas sto tysięcy telegrafistów stało ze spuszczonej głową nad swoimi aparatami, przenosząc się myślą do miasta Canton, gdzie ziemi oddawano zwłoki dobrego Naczelnika.

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Wiesz o śmierci Prezydenta McKinleya jaką mu zadał zbrodniarz anarchista, zatrwożyło wszystkie rządy w Europie; — wszędzie też przedsięwzięto surowe środki przeciw tym zwierzchom, i policja zakazuje im zebrań i pakuje ich za kratki. W krótkim czasie przyjdzie do porozumienia między wszystkimi cywilizowanymi rządami całego świata — aby ukroczyć tych zbrodniarzy.
 W Niemczech, gdzie zawsze przesładują polaków, przesładowanie to obecnie zwiększyło się po zrodzi dokonyanej przez Czołgosza. Policja pruska weszła na anarchistami między polakami; policja sądzi, że Czołgosz miał współników w Europie.

Sprawy Unii.

Zarząd Unii św. Józefa.

Wieloletni Ks. Proboszcz
Cezar Tomaszewski, Kapelan Unii,
Jan Blazak, Prezydent,
Paweł Szalkowski, Vice-Prezydent,
Stanisław Ciemielewski, Sekretarz Prot.
Franciszek Kwiatkowski, Sekr. Fin.
Franciszek Rafalski, Kasjer,
Augustyn Szramowski, Marszałek,
Józef Grabowski,
Michał Okoński,
Antoni Wnorowski,
Antoni Burzyński,
Wincenty Za wada.

Opiekunowie
Kassy.
Antoni Wnorowski,
Antoni Burzyński,
Wincenty Za wada.

Wszelkie korespondencje dotyczące
się Unii św. Józefa, adresować należy na
ręce sekretarza:

Stan. Ciemielewski,
3025 Pulaski Alley, Pittsburg.

Wszelkie listy w sprawach finansowych
Unii należy adresować do:

FR. KWIAKOWSKI,
2019 Penn Ave. Pittsburg, Pa.

AGENCI "Wielkopolanina".

Agentami "Wielkopolanina" upoważnionymi do zapisywania abonamentów, do zamawiania ogłoszeń i wszelkich robót drukarskich dla Wielkopolanina i do kolektowania wszelkich należności za prenumeratę, ogłoszenia i druki; są następujący panowie:

- PITTSBURG, PENNSYLVANIA
Felix Szarajko, 2711 Penn Ave.
W. Wesolowski, 253 Harmon Str.
P. V. Odojczak, sprzedawca kart okrytych
i wysyłka pieniężny, 1118 Carnton Str.
South Side.
- J. Pflarski, 47 Welsh Road, South Side.
- Michalski i Żulawski, Agenci Realności i Komisji, 91 S. 15 Str.
- MCKEES ROCKS, PA.
Lelek
- SHARPSBURG, PA.
L. Handzlik, 12 Bridge Str.
- HOMESTEAD, PENN'A.
P. Wasielewski, White Eagle Hotel,
405 Dickson St.
- BRADDOCK, PENN'A.
Filip Kanarkowski, 204 - 9th Str.
- DUQUESNE, PENN'A.
Wachaw Gaca, Box 406
- CARNEGIE, PENN'A.
A. Woldzinski, Box 82
- NATRONA, PENN'A.
Fr. Swiada, Box 307
- FORD CITY, PENN'A.
Fr. Sporny, Box 142
- MARMOTH, PENN'A.
H. Loeffler
- EVERSON, PENN'A.
K. Strlik
- BROAD FORD, PA.
W. Kłobawski, P. O.
- ERIE, PENNSYLVANIA
W. Filipowski, 829 E. 14th Str.
- SHAMONK, PENN'A.
L. Kondziara, 255 S. Vine Str
- MOUNT CARMEL, PENN'A.
Jan Kalmierczak, 204 West 4th Str
- SHENANDOAH, PENN'A.
S. Hartylak, 251 N. Jordain Str
- READING, PENN'A.
J. Owinski, 620 Pine Str. (Agent na Reading
Phoenixville i Baltimore).
- STUEBENVILLE, OHIO
A. Miller, 773 Rail Road Str.
- CLEVELAND, OHIO
W. Kłobawski, 333 Fleet Str.
- DETROIT, MICHIGAN
Jan Iwanicki, 1317 St. Aubin Ave
- ISADORE, MICHIGAN
M. Brzezinski
- GRAND RAPIDS, MICHIGAN
T. Harabarda, 161 Fourth Str.
- CHICAGO, ILLINOIS
F. Szabowski, 8210 Coles Ave, South Chicago.
- MARIONETOW, WISCONSIN
J. Becker
- PULASKI, WISCONSIN
Tomasz Witczak
- ASHTON, NEBRASKA
Tom. Jamroz, (Skład narzędzi rolniczych).
- BUFFALO, NEW YORK
A. Chajewski, 274 Detroit Str
- DUNKIRK, NEW YORK
A. J. Papierski, 23 Genet Str
- HARTFORD, CONNECTICUT
Stanisław Kapinos, 20 Sheldon Str
- TAUNTON, MASSACHUSETTS
F. Szabowski, Box 27
- ROXBURY, MASSACHUSETTS
J. P. Kos, box 142
- CZESTOCHOWA, TEXAS
August Zalontz, Postmaster and General
Merchandise
- BREHAM, TEXAS
Jan Nowak
- TRENTON, NEW JERSEY
Joz. Zawadzki, 64 Randall Ave.

Bunt żołnierzy rosyjskich pod warszawą.

W 20 konna baterii artylerii w Rembertowie, pod Warszawą, kradł kapitan przez dłuższy czas pieniądze przeznaczone na żywność dla żołnierzy. Gdy utyskiwania nie pomogły, postanowili żołnierze rozpocząć strajk głodowy. Głodzili się więc trzy dni, a gdy to nie pomogło, zademonstrowano podczas ćwiczenia przeciw kapitanowi w nader drastyczny sposób:

Kapitan zjawiający się na placu manewru, przywitany wedle zwyczajów, przyjętego w Rosji, słowami, „zdrorowo rabiatu!” Stawa te przyjęte ponura a milczeniem. Kapitan powitał porządek w trybie, lecz głęboka cisza zagrała wokół szeregi. Rozwścieczony wywołał dwóch pierwszych z brzojów i kazał ich natychmiast aresztować. Wówczas w szeregach rozległy się krzyki „worek!” (złotówka), i powiedziano mu że jeżeli chce, niech aresztuje wszystkich razem. W najwyższej wściekłości kapitan przostawił samych żołnierzy i melduje o całym zdarzeniu władzy wyższej. Wówczas aresztowano żołnierzy (85 ludzi) przednią brygadę. Są się zjechał extra pociągami. Zaczęto śledztwo. Żołnierze twierdzą że postąpił nieprawie, gdyż meldowali naprzód wachmistrzowi, aby ten ostatni za meldową kapitana, że cierpią głód proszą o porocy normalne. Lecz gdy żadnego skutku ich próba nie osiągnęła, urządzili, aby kapitana zniezwierzyć, nie odpowiadając na jego powitanie zły go, zwągo go złodziejem. Na sądzie kapitan wyparł się, jakoby o niezadowoleni żołnierzy ockolwiek wiedział, twierdząc że wachmistrz o niczem podobnym mu nie meldował, i powoływał się na świadectwo kucharki, która była przy tem obecna.

Wyroki zapadły następujące, 14 podoficerów zasądzono na 3 lata dyscyplinarnego batalionu, 26 żołnierzy na 2 lata dyscyplinarnego batalionu, a resztę do więzienia na 1-2 miesięcy, z zaliczonym do karnych.

Sila kulturalna Rosyan a Polaków.

Zmarły niedawno temu 90-letni Kornitow, były kurator wileńskie go okręgu naukowego z epoki wielko kowadztwa Murawiewa i prawa rzą tego satrapy, pozostawił po sobie dzieło, z którego dzienniki przy taczają ustęp p. t. „Porównanie sił kulturalnych Rosyan i Polaków”. Autor po wstępie, pełnym najnieg dziejszych napaści na Polaków i pa piewstwo tak pisze:

„W walce ścisłej kulturalnej siła 10 milionowego narodu polskiego ma przewagę nad siłą naturalną 80 milionowego narodu rosyjskiego. Nasze ubóstwo kulturalne w porównaniu z kulturalnym bogactwem sił polskich jest widoczne. Nasze siły kulturalne są nader nieliczne i w dodatku większość ich jest objęta w zględzi narodu dumy i godności swego narodu i odznacza się narodową i religijną nieczułością. Śmiało rzec można, że nasze (tj. rosyjskie klasy wykształcone nie stoją wcale na wysokości swego obowiązku moralnego i nader są obojętne do honoru i godności Rosyi.

W nielicznej sferze naszych wybitniejszych mężów stanu, uczonych i pisarzy, zaledwie znalazł można kilkudziesięciu natchnionych, ognisty patryotów rosyjskich, gorąco kochających swój naród, rozumiejących go i poświęcających wszystkie siły szczytnej służbie dla dobra, chwały i godności państwa i narodu. Wyraznym dowodem słabego nastroju patryotycznego w naszym społeczeństwie jest nasza współczesna literatura naukowa, artystyczna i prasa. Większość naszej liternej prasy nie odznacza się patryotyzmem rosyjskim. Przeciwnie, społeczeństwo polskie w olbrzymiej większości, z małymi wyjątkami, jednomyślnie i gorąco pracuje dla zapewnienia zwycięstwa swym ideałom politycznym i narodowym. Cała literatura polska, zarówno naukowa, jako też artystyczna, natchniona jest namiętną dążnością do odnowienia swej samo-izolności politycznej, swej zwycięskiej przewagi kulturalnej i narodowej, i prowadzi nieustanną, gwałtowną walkę z nienawidzonym prawosławiem kulturalnym i państwowym rosyjskim.

Przeciwnie dzieje się natchnionym i ognistym uczonym piarstwor rosyjskim, Polacy wystawili mogą dziesięciokrotną ilość. Naturalnie, że w obec takiej nierówności patryotycznych sił kulturalnych, nieliczny naród polski w walce kulturalnej z wielkim narodem rosyjskim odnosi przewagę. Gdy w prasie rosyjskiej nader często rozlegają się głosy i śmiało krytyki i spotwarzania rosyjskich zasad religijnych i narodowych — w literaturze polskiej nikt nie odważa się podnieść głosu przeciwko polskiemu patryotyzmowi i państwu. Takie smutne i charakterystyczne zjawisko w rosyjskim społeczeństwie i literaturze zawiązujemy obojętności rosyjskiego społeczeństwa wykształconego i rosyjskiej szkoły, nie budującej w uczuciach żadnego patryotycznego ognia świętego i natchnienia.” (Lech).

O gwiazdeczko coś blyszczala.

Lata upłynęły i zapomniano, kto jest autorem tej miłej, tak popularnej piosenki.

Dziwnie, — pisze p. Wl. Antoniowicz w „Przedświcie”, — zmarł kompozytor melodii i autor piosenki, a ona żyje i przechodzi w coraz to młodsze nasze pokolenia.

„Gwiazdkę” napisał autor „Pieśni Janusza”, w okresie swej najświetniejszej działalności, w Marympolu pod Gorlicami.

W „Obrazach” W. Pola, wydanych w marcu 1844 przez księgarza Jana Milikowskiego, na stronie 197, w obrazku z życia: „Niezły są ludzie”, znajduje się „Gwiazdka” wraz z nutami do śpiewu i na fortepiano. W obrazku tym kreśli Pol swój pobyt w zakładzie kapielowym (Iwoncu).

Posród rozważonego towarzystwa w kółku znajomych śpiewa pani Klara przy akompaniamencie fortepianu „Gwiazdkę”. Pytanej, czyja to piosenka, wkłada poeta w usta te słowa: „Pieśni takie stają się teraz coraz częstsze, idą z rąk do rąk i z domu do domu. Nie wieszcie, kto je pisze, jak aikt nie sieje kwiatów na łące, a przeciw kwitną i pachną szeroko. Pieśń, zdaje mi się, że może się obieżć bez autora, i sądzę nawet, że albo ona autorowi, albo autor jej zawada na świecie”.

Znow pytało towarzystwo, kto tę tak piękną skomponował muzykę. Pani Klara znow dała wymijającą odpowiedź. Kompozytorem melodii był Kazimierz książę Lubomirski (1812-1860), syn generała Fryderyka i Franciszki Żalskiej.

W niedrukowanym liście, pracującego w Ossolineum W. Pola do profesora Hipolita Cegielskiego w Poznaniu, pisal w grudniu 1847 roku autor „Pieśni o ziemi naszej”. „Niedawno na wotkowym wieczorze u dyrektora Zakładu (A. Kłodzińskiego), jak zwykle zebrani, byliśmy uderzeni muzykalnymi utworami nowego pieśniarza narodowego, który nam dał w Zakładzie muzyczny wieczór: był to Kazimierz Lubomirski, który z zagranicę powracal na Wołyn i na tym wieczorze odśpiewał nam przy fortepianie kilka prześlicznych melodii, zastosoowanych do pieśni pierwszych naszych poetów... prawdziwie artystyczne... iż roztoczą się kregami melodii w potomość”.

Zamachy na życie panujących.

George III, król Anglii, postrzelony był raz przez Małgorzatę Nicholson 2go Sierpnia 1786 roku, a przez J. Hatfield'a po raz drugi 15 maja 1800 r.

Napoleon I, cesarz francuzów, uniknął śmierci podczas zamachu 24-go Grudnia 1880 roku. Car rosyjski, Paweł, zabity został przez szlachtę rosyjską 24 grudnia 1880 r.

Spencer Percival zabity został przez Bellingham'a 11 maja 1812 roku. George IV, król Anglii, wyszedł cało z zamachu 28go stycznia 1817 roku.

August Kotzebue, mąż stanu w Niemczech, zabity został przez Earl Sand'a 23 marca 1819 r. dla przyczyn politycznych. Ch. Duc de Berri zabity 13 lutego 1820 r.

Andrzej Jackson, prezydent Stanów Zjednoczonych, uniknął zamachu na swe życie 30go Stycznia 1835 r. Ludwik Filip, król Francji, do czekał się sześciu zamachom: 28go lipca 1835 przez Fieschi'ego; 28go czerwca 1836 r. przez Alband'a; 27 grudnia 1836 r. przez Munier'a; 16 października 1840 r. przez Dar-mo's'a; 14 kwietnia 1846 przez Le-compte'a i 19 lipca 1846 przez Hen-ry'ego.

Denis Afre, arcybiskup miasta Paryża, uległ zamachowi 27 czerwca 1848 r. Rossi, książę Pellegrino, mąż stanu rzymski, 15 listopada 1848 roku. Fryderyk Wilhelm IV, król pruski, spotkał się z zamachem Sofe-lage'a 22 maja 1850 r.

Franciszek Józef, cesarz Austrii, uległ zamachowi Libeny'ego 18 lutego 1858 r. Ferdynand, Charles III, książę Parmy, w marcu 1854.

Izabella II, królowa Hiszpanii, spotkała się 3 razy z zamachami: La Riva w maju 1847; Merino w lutym 1852 i Raymond Fuentes w maju 1856.

Napoleon III-cy do czekał się 3ch zamachom, i tak: 28 kwietnia 1855 targnął się na niego Pianori, 8go września 1855 Bellemarre, a 14 stycznia 1858 Orsinia.

Daniel, książę Czarnogóry, 13go sierpnia 1860 r. Abraham Lincoln, prezydent Stanów Zjednoczonych, zabity został w teatrze Ford'a w Washingtonie przez Wilkes'a Booth, 14 kwietnia 1865 r.

Michał, książę Serbii, 10 czerwca 1868. Prim, marszałek Hiszpanii, zraniony 28 grudnia, zmarł 30 grudnia 1870.

G. Darboy, arcybiskup Paryża, zabity przez komunistów w maju 1871. Richard, Earl z Mayo, generał-gubernator Indji, uległ zamachowi skazańca Shere Ali na wyspach Andaman 3 lutego 1872.

Amadeusz, książę z Aosta, będąc królem Hiszpanii, spotkał się z ręką mordercy w lipcu 1872. Książę Bismarck uszedł cało z zamachu Blind'a w maju 1866 r., Kullman'a w lipcu 1874.

Abdul Aziz, sułtan turecki, w czerwcu 1876. Hussein Awni i inni turecy ministrowie, 15 czerwca 1876.

Wilhelm I, cesarz niemiecki, uszedł zamachu Oskara Becker 14go lipca 1861 r.; Hoedla 11go maja 1878; dra Nobiling'a 2go Czerwca 1878 r.

Mehmud Ali, pasha, przez Al-banana we Wrzesniu 1878. Lord Lytton, wicekról Indji, 12 grudnia 1878.

Alfons XII, król Hiszpanii, uszedł cało przed zamachem J. O. Moncasi'go 25 października 1878; Franciszka Otero Gonzales 30 grudnia 1879.

Loris Melikoff, rosyjski generał, 4 marca 1880. Bratland, minister rumuński, 14 grudnia 1880.

Alexander II, car Rosyi, spotkał się z następującymi zamachami: Karakozowa w Petersburgu 16go kwietnia 1866 r.; Berezowskiego w Paryżu 6 czerwca 1867; Al. Sokoł-wiewa 14 kwietnia 1879 r.; uniknął wybuchu podminowanego toru kolejowego 1 grudnia 1879; eksplozji zimowego pałacu, urządzonej przez Haltrin'a 17 lutego 1880; zabity został od bomby, rzuconej przez Hryniewieckiego w Petersburgu 13 marca 1881 r.

(Hryniewiecki, prawosławny urodzony w Rosyi). James A. Garfield, prezydent Stanów Zjednoczonych, postrzelony przez Ch. J. Guiteau 2go lipca 1881.

Mayor Carter H. Harrison z Chicago, postrzelony przez Prender-gast'a 28 paźdź. 1893.

Maryan Fr. Carnot, prezydent Francji, zabity w Lyonie przez Cezara Santo, anarchiste, 24go lipca 1894 r.

Stanisław Stambuloff, minister Bułgarii, zabity przez 4 morderców 25 lipca 1895.

Nasr-ed-Din, szah Persyi, został zamordowany 1 maja 1896.

Antonio Canovas del Castillo, minister hiszpański, postrzelony przez Michała Angolillo, anarchiste, 8 sierpnia 1897.

Juan Idiarte Borda, prezydent Rzeczypospolitej Urugway w połud. Ameryce, zabity 25 sierpnia 1897 roku.

Prezydent Meksyku, Diaz, 20go września 1897.

Jose Maria Reyna Barrios, prezydent z Guatemali, zabity 8 lutego 1898.

Cesarzowa austriacka, Elżbieta, zabita przez włoskiego anarchiste Luчени, 10 września 1898 w Genewie w Szwajcaryi.

William Goebel, gubernator demokracyczny stanu Kentucky, w

Zamachy na życie panujących.

George III, król Anglii, postrzelony był raz przez Małgorzatę Nicholson 2go Sierpnia 1786 roku, a przez J. Hatfield'a po raz drugi 15 maja 1800 r.

Napoleon I, cesarz francuzów, uniknął śmierci podczas zamachu 24-go Grudnia 1880 roku. Car rosyjski, Paweł, zabity został przez szlachtę rosyjską 24 grudnia 1880 r.

Spencer Percival zabity został przez Bellingham'a 11 maja 1812 roku. George IV, król Anglii, wyszedł cało z zamachu 28go stycznia 1817 roku.

August Kotzebue, mąż stanu w Niemczech, zabity został przez Earl Sand'a 23 marca 1819 r. dla przyczyn politycznych. Ch. Duc de Berri zabity 13 lutego 1820 r.

Andrzej Jackson, prezydent Stanów Zjednoczonych, uniknął zamachu na swe życie 30go Stycznia 1835 r. Ludwik Filip, król Francji, do czekał się sześciu zamachom: 28go lipca 1835 przez Fieschi'ego; 28go czerwca 1836 r. przez Alband'a; 27 grudnia 1836 r. przez Munier'a; 16 października 1840 r. przez Dar-mo's'a; 14 kwietnia 1846 przez Le-compte'a i 19 lipca 1846 przez Hen-ry'ego.

Denis Afre, arcybiskup miasta Paryża, uległ zamachowi 27 czerwca 1848 r. Rossi, książę Pellegrino, mąż stanu rzymski, 15 listopada 1848 roku. Fryderyk Wilhelm IV, król pruski, spotkał się z zamachem Sofe-lage'a 22 maja 1850 r.

Franciszek Józef, cesarz Austrii, uległ zamachowi Libeny'ego 18 lutego 1858 r. Ferdynand, Charles III, książę Parmy, w marcu 1854.

Izabella II, królowa Hiszpanii, spotkała się 3 razy z zamachami: La Riva w maju 1847; Merino w lutym 1852 i Raymond Fuentes w maju 1856.

Napoleon III-cy do czekał się 3ch zamachom, i tak: 28 kwietnia 1855 targnął się na niego Pianori, 8go września 1855 Bellemarre, a 14 stycznia 1858 Orsinia.

Daniel, książę Czarnogóry, 13go sierpnia 1860 r. Abraham Lincoln, prezydent Stanów Zjednoczonych, zabity został w teatrze Ford'a w Washingtonie przez Wilkes'a Booth, 14 kwietnia 1865 r.

Michał, książę Serbii, 10 czerwca 1868. Prim, marszałek Hiszpanii, zraniony 28 grudnia, zmarł 30 grudnia 1870.

G. Darboy, arcybiskup Paryża, zabity przez komunistów w maju 1871. Richard, Earl z Mayo, generał-gubernator Indji, uległ zamachowi skazańca Shere Ali na wyspach Andaman 3 lutego 1872.

Amadeusz, książę z Aosta, będąc królem Hiszpanii, spotkał się z ręką mordercy w lipcu 1872. Książę Bismarck uszedł cało z zamachu Blind'a w maju 1866 r., Kullman'a w lipcu 1874.

Abdul Aziz, sułtan turecki, w czerwcu 1876. Hussein Awni i inni turecy ministrowie, 15 czerwca 1876.

Wilhelm I, cesarz niemiecki, uszedł zamachu Oskara Becker 14go lipca 1861 r.; Hoedla 11go maja 1878; dra Nobiling'a 2go Czerwca 1878 r.

Mehmud Ali, pasha, przez Al-banana we Wrzesniu 1878. Lord Lytton, wicekról Indji, 12 grudnia 1878.

Alfons XII, król Hiszpanii, uszedł cało przed zamachem J. O. Moncasi'go 25 października 1878; Franciszka Otero Gonzales 30 grudnia 1879.

Loris Melikoff, rosyjski generał, 4 marca 1880. Bratland, minister rumuński, 14 grudnia 1880.

Alexander II, car Rosyi, spotkał się z następującymi zamachami: Karakozowa w Petersburgu 16go kwietnia 1866 r.; Berezowskiego w Paryżu 6 czerwca 1867; Al. Sokoł-wiewa 14 kwietnia 1879 r.; uniknął wybuchu podminowanego toru kolejowego 1 grudnia 1879; eksplozji zimowego pałacu, urządzonej przez Haltrin'a 17 lutego 1880; zabity został od bomby, rzuconej przez Hryniewieckiego w Petersburgu 13 marca 1881 r.

(Hryniewiecki, prawosławny urodzony w Rosyi). James A. Garfield, prezydent Stanów Zjednoczonych, postrzelony przez Ch. J. Guiteau 2go lipca 1881.

Mayor Carter H. Harrison z Chicago, postrzelony przez Prender-gast'a 28 paźdź. 1893.

Maryan Fr. Carnot, prezydent Francji, zabity w Lyonie przez Cezara Santo, anarchiste, 24go lipca 1894 r.

Stanisław Stambuloff, minister Bułgarii, zabity przez 4 morderców 25 lipca 1895.

Nasr-ed-Din, szah Persyi, został zamordowany 1 maja 1896.

Antonio Canovas del Castillo, minister hiszpański, postrzelony przez Michała Angolillo, anarchiste, 8 sierpnia 1897.

Juan Idiarte Borda, prezydent Rzeczypospolitej Urugway w połud. Ameryce, zabity 25 sierpnia 1897 roku.

Prezydent Meksyku, Diaz, 20go września 1897.

Jose Maria Reyna Barrios, prezydent z Guatemali, zabity 8 lutego 1898.

Cesarzowa austriacka, Elżbieta, zabita przez włoskiego anarchiste Luчени, 10 września 1898 w Genewie w Szwajcaryi.

William Goebel, gubernator de-

Zamachy na życie panujących.

George III, król Anglii, postrzelony był raz przez Małgorzatę Nicholson 2go Sierpnia 1786 roku, a przez J. Hatfield'a po raz drugi 15 maja 1800 r.

Napoleon I, cesarz francuzów, uniknął śmierci podczas zamachu 24-go Grudnia 1880 roku. Car rosyjski, Paweł, zabity został przez szlachtę rosyjską 24 grudnia 1880 r.

Spencer Percival zabity został przez Bellingham'a 11 maja 1812 roku. George IV, król Anglii, wyszedł cało z zamachu 28go stycznia 1817 roku.

August Kotzebue, mąż stanu w Niemczech, zabity został przez Earl Sand'a 23 marca 1819 r. dla przyczyn politycznych. Ch. Duc de Berri zabity 13 lutego 1820 r.

Andrzej Jackson, prezydent Stanów Zjednoczonych, uniknął zamachu na swe życie 30go Stycznia 1835 r. Ludwik Filip, król Francji, do czekał się sześciu zamachom: 28go lipca 1835 przez Fieschi'ego; 28go czerwca 1836 r. przez Alband'a; 27 grudnia 1836 r. przez Munier'a; 16 października 1840 r. przez Dar-mo's'a; 14 kwietnia 1846 przez Le-compte'a i 19 lipca 1846 przez Hen-ry'ego.

Denis Afre, arcybiskup miasta Paryża, uległ zamachowi 27 czerwca 1848 r. Rossi, książę Pellegrino, mąż stanu rzymski, 15 listopada 1848 roku. Fryderyk Wilhelm IV, król pruski, spotkał się z zamachem Sofe-lage'a 22 maja 1850 r.

Franciszek Józef, cesarz Austrii, uległ zamachowi Libeny'ego 18 lutego 1858 r. Ferdynand, Charles III, książę Parmy, w marcu 1854.

Izabella II, królowa Hiszpanii, spotkała się 3 razy z zamachami: La Riva w maju 1847; Merino w lutym 1852 i Raymond Fuentes w maju 1856.

Napoleon III-cy do czekał się 3ch zamachom, i tak: 28 kwietnia 1855 targnął się na niego Pianori, 8go września 1855 Bellemarre, a 14 stycznia 1858 Orsinia.

Daniel, książę Czarnogóry, 13go sierpnia 1860 r. Abraham Lincoln, prezydent Stanów Zjednoczonych, zabity został w teatrze Ford'a w Washingtonie przez Wilkes'a Booth, 14 kwietnia 1865 r.

Michał, książę Serbii, 10 czerwca 1868. Prim, marszałek Hiszpanii, zraniony 28 grudnia, zmarł 30 grudnia 1870.

G. Darboy, arcybiskup Paryża, zabity przez komunistów w maju 1871. Richard, Earl z Mayo, generał-gubernator Indji, uległ zamachowi skazańca Shere Ali na wyspach Andaman 3 lutego 1872.

Amadeusz, książę z Aosta, będąc królem Hiszpanii, spotkał się z ręką mordercy w lipcu 1872. Książę Bismarck uszedł cało z zamachu Blind'a w maju 1866 r., Kullman'a w lipcu 1874.

Abdul Aziz, sułtan turecki, w czerwcu 1876. Hussein Awni i inni turecy ministrowie, 15 czerwca 1876.

Wilhelm I, cesarz niemiecki, uszedł zamachu Oskara Becker 14go lipca 1861 r.; Hoedla 11go maja 1878; dra Nobiling'a 2go Czerwca 1878 r.

Mehmud Ali, pasha, przez Al-banana we Wrzesniu 1878. Lord Lytton, wicekról Indji, 12 grudnia 1878.

Alfons XII, król Hiszpanii, uszedł cało przed zamachem J. O. Moncasi'go 25 października 1878; Franciszka Otero Gonzales 30 grudnia 1879.

Loris Melikoff, rosyjski generał, 4 marca 1880. Bratland, minister rumuński, 14 grudnia 1880.

Alexander II, car Rosyi, spotkał się z następującymi zamachami: Karakozowa w Petersburgu 16go kwietnia 1866 r.; Berezowskiego w Paryżu 6 czerwca 1867; Al. Sokoł-wiewa 14 kwietnia 1879 r.; uniknął wybuchu podminowanego toru kolejowego 1 grudnia 1879; eksplozji zimowego pałacu, urządzonej przez Haltrin'a 17 lutego 1880; zabity został od bomby, rzuconej przez Hryniewieckiego w Petersburgu 13 marca 1881 r.

(Hryniewiecki, prawosławny urodzony w Rosyi). James A. Garfield, prezydent Stanów Zjednoczonych, postrzelony przez Ch. J. Gu

WIELKOPOLANIN

Organ urzędowy Unii Świętej Józefa w Pittsburgu, i zachodniej Pensylwanii. Oraz Towarzystwa Stanisława Moniuszki w Trenton, N. J. i Tow. Gwardya św. Marcina S. S. Pittsburg, Pa.

Tygodnik poświęcony sprawom Polsko-Katolickiego ludu w Ameryce.

WYGHODZI W KAŻDY CZWARTEK.

Wszelkie korespondencje należy adresować: Leon Machnikowski, Redaktor.

56 -- 22-nd Str. Pittsburg, Pa.

Wszelkie listy, dotyczące prenumeraty odbioru gazet, obrotu druków, komisyj i t. p. należy adresować: F. J. Kwiatkowski, Manager.

56 -- 22-nd St. Pittsburg, Pa.

Adres ogólny: "WIELKOPOLANIN"

(Tel. C. D. & P. T. 2263)

56 -- 22nd Str. Pittsburg, Pa.

Wszelkie przesyłki pieniężne do Wielkopolanina należy adresować:

Polish Printing & Publishing Co.,

56 -- 22-nd Street,

PITTSBURG, PENN'A.

Tel. C. D. & P. T. 2263.

Entered at the Pittsburg Post Office as Second Class Mail Matter.

SPOCZAŁ W GROBIE.

(Taki serdeczny i rzewny wspomnienie o zmarłym Prezydencie podaje "Kuryer Polski" z Milwaukee z dnia 19 wrzeźnia.)

Zamordowany ręką skrytobójcy prezydent Stanów Zjednoczonych spoczął dziś w grobie. Spoczął w grobie po trudach życia, przynęcony ciężarem odpowiedzialności i kłopotów, jakie urząd prezydenta z sobą przynosi. Spoczął w grobie po całotygodniowych bólach i cierpieniach. Już go rana nie boli, już mu ludzkie nie dotkają, już odpowiedzialność w obec kraju całego i świata nie przynosi mu ciężaru swego. Już nie spoczął w grobie. A Rzeczpospolita cała w żałobie i w łzach stoi nad trumną tego, który tak magnetyczny wpływ na lud wywierał i potwarza słowa, które usta jego blade w chwili zgonu szeptały:

"Nie nasza, ale Boża wola niech się dzieje!"

Zwłoki zamordowanego prezydenta wiozono z Buffalo do Washingtonu a następnie z Washingtonu do Canton zegnany na każdym kroku wzdłuż toru kolejowego tłumy całe — w milczeniu. W każdym mieście, w każdym miasteczku, w każdej osadzie zamykano sklepy, biura i domy. Ludność cała wyruszyła na spotkanie pociągu wiozącego zwłoki zamordowanego prezydenta. Starzy i młodzi, bogaci i biedni, wyszłałi i prostackowie — zegnali zwłoki naczelnika kraju.

Dziewięć apyły kwiaty pod pociąg. A wszędzie panowało milczenie głębokie, przerywane tylko wtedy, kiedy ktoś z tłumu, lub tłum cały głosem przylutymym zaśpiewał hymn, który szeptał umierający prezydent: "Nearer my God to Thee". Po obu stronach toru kolejowego od Buffalo do Washingtonu stały szeregi ludzi, porzuceni w smutku i żałobie. Przybyli z bliska i z daleka pieszo, konni i w wozach. Przybyli aby oddać hołd pamięci ukochanego prezydenta. A twarze ich były smutne — oczy pełne łez. Wszelkie boleż tak, jakby ponieśli osobistą stratę, jakby umarli ktoś bardzo im bliski — z własnej rodziny. A co główniejsza — smutek szczerzy i głęboki podziela całe Południe, bez względu na to, że zmarły prezydent należał do stronnictwa republikańskiego. Żal powszechny jak ogień ożywił kraj po śmierci meczowskiej McKinley'a nie ma pomostu precedenta. Na trumnie zamordowanego prezydenta i my w myśli rzucały grudek ziemi. I my powtarzamy za nim: Bądź twoja Twoja Panie! Tak, już spoczął w grobie. Już przebrał wszystko. Serce straszone już nie przestało. Spoczął w grobie. (Kuryer Polski z 19 wrzeźnia.)

Katastrofy na Kolei.

Z Brackton w Massachusetts donoszą pod datą 19-go Wrzeźnia. — Okropne nieszczęście wydarzyło się tu na koleji żelaznej New York, New Haven and Hartford Ry. z powodu złej przełożonej zwrotnicy towarowej pociąg w całym pedzie naleciał z tyłu na pociąg w osobowy. Zderzenie było straszne. Trzy wagony napełnione pasażerami zostały przewrócone do parowu. Z pod ruin wydobyto ciała sześciu zabitych i kilkadziesiąt rannych. Z zabitych tylko czterech rozpoznano. Rannych ulokowano w szpitalach.

Detroit, Mich., 21 Wrzeźnia. Kolo Wayne, Mich., małej miejscowości 12 mil stąd, wykoleił się pociąg frachtowy kolei Pere Marquette w skutek nagłego zatrzymania przez hamulca, który obawiał się zetknięcia ze stojącym na szynach innym pociągiem. Zostali zabici tajemnie jadący: Chas, De Long z Bay City, George Leopold z Bay City, i J. W. Sweeney z Toledo, O., a śmiertelnie skale zony niejaki Lemuel McNay.

Niekzemna zazdrość pragnie oczernić bohatera.

Dziwne rzeczy wyrabiają się na tym Bożym świecie! — Ktoby się nie pomyślał, że znajdzie się czło wiek tak licha, który by śmiał rzucić choć cieni podejrzenia na takiego bohatera, jakim jest Schley? — A jednakże znalazła się klika, która chce tego bohatera poniżyć i sławę na którą go dowiezie zasłużyć, — mu odebrać. Klika chce udowodnić, że to nie Schley, lecz Sampson był hitożanów, choć Sampsona tam nie było.

Wiadomo, że podczas wojny hiszpańsko-amerykańskiej, flota amerykańska patrolowała wyspę Kubę wokół i czatowała na flotę hiszpańską dowodzoną przez Cervę, aby ją pobić i zabrać lub zniszczyć. Flota hiszpańska pod dowództwem admirała Cervę sebrnęła się do bezpiecznego portu Sant Jago (św. Jakóba) na południowo wschodnim wybrzeżu wyspy Kuby. Port ten, głęboko zachodzący w ląd, obwarowany jest silnie; dostać się do niego można tylko przez wąskie przesmyki, mocno obwarowane. Tam zamknęła się flota hiszpańska, a wyjścia jej strzeżona i oczekiwała flota amerykańska, dowodzona przez admirała Sampsona i ulubieniec i protegowanego rządowej kliki. Sampson w niedzielę rano o 3-go Lipca 1898 r. odjechał na swoim okręcie admirałskim „New York” na wschód ku portowi Sihanę na narażę czy też na śniadanko do generała Schaftera, który z ar-

Brooklyn był o 75 procent bardziej uszkodzony przez bomby hiszpańskie, niż wszystkie inne amerykańskie okręty — odmówił zwycięstwo wteńczas, ale mu to dziś chcą wydrzeć ludzi niegodni!..... Powyżej załączona rycina daje dokładny plan pamiętnej owej bitwy morskiej, w której Schley pobit hiszpanów.

Korespondencje.

(Poniższe korespondencje miały być zamieszczone w przeszłym num. Wielkopolanina, ale że z powodu narodowego żałobnego święta krajowego musielismy się pospieszyć z wydaniem zeszytu, przeto poniższe korespondencje musielismy odłożyć do niniejszego numeru Redakcyi.)

Natrona, Pa., 15 Wrzeźnia 1901

Szanowni Bracia Rodacy!

Uroczystość, która bardzo rzadko

się zdarza, jakiej dużo z nas jeszcze nie widziało, i jakiej prawdopodobnie dużo, lub bodaj czy kto kiedy z nas będzie szczęśliwym uczestnikiem, odbyła się u nas dziś w Niedzielę, dnia 15-go Wrzeźnia. Poświęcony bowiem został Polskiej Cmentarz Parafii św. Władysława.

Rzadko, zaprawdę, uroczystość, ood nie styszałem jeszcze od nikogo aby gdzie w jednej parafii poświęcano dwa cmentarze. Cmentarz, to miejsce wiecznego naszego spoczynku, po tej naszej krótkiej ziemskiej pielgrzymce, jest zaprawdę miejscem, o którym nie jednokrotnie nowinnismy wspominać. Tam bowiem nas zawioza, gdy dusza nasza opuści swe Ciało, i pójdzie odebrać to, na co sobie zasłużyła. Tam to oiało nasze spocząć będzie, pomiędzy krewnymi i przyjaciółmi, aż do dnia, gdy je trąba Archanioła na Ostatnie Sąd wnieście. Dla tego też więc, toś miejsce, ten cmentarz, drogić być powinien dla serca każdego prawego Katolika.

Uroczystość poświęcenia Cmentarza, odbyła się nader pięknie. Ks. Proboszcz A. Siwiec, i Komitet Parafialny, tak samo Prof. A. Korpany, tuższej Organizacji-Nauczyciel, dokładali wszelkich starań, aby się wszystko w jak najlepszym odbyło porządku. Pogoda nam dosyć, dzięki Bogu, sprzyjała, bo chociaż w nocy deszcz padał, i nawet rano, to do godziny południowej pięknie się wyogodziło. O godzinie 1 1/2 Towarzystwa miejscowe i zamieszkoce ustawiły się przed Kościołem, a o godzinie 2:30 ruszył pochód w następującym porządku:

Muzyka złożona z 25 instrumentów; Tow. Krakusów św. Michała z Natrony; Tow. Słowackie Matki Boskiej z Creighton, Pa.; Muzyka złożona z 16 instrumentów; Tow. M. B. Czeszochowski z New Kensington, Pa.; Tow. Henryka Dabrowskiego gr. 533 Z. N. P. z New Kensington, Pa.; Tow. Bratniej Pomocy M. B. Czeszochowski z Natrony, Tow. św. Józefa z Natrony; Muzyka złożona z Piszczalok i bębnow (Fife & Drum Corps) w liczbie 15tu zamknęła pochód. Po chwili ruszył ulica Garfield do Spruce następnie ulica Spruce, obok mieszkanka X. Proboszcza, do River Ave. do Federal Str. do North Canal Str. Następnie pod obrę drogi na Cmentarz. Zaproszeni Wielebni Ojcowie jechali w powozach, razem z pochodem. Sięnie, zaprawde kochani Bracia, był to widok, gdy ów dwutyścinny szereg maszerował, wśród odgłosu trąb i bębnow z nowiawiającymi sztentarami i chorągwi, nlicami miast napełnionymi tłumami ciekawych widzów. Serce było zdania każdemu z nas, odyś widział, iż idzie, aby świadkiem poświęcenia swego przyszłego miejsca spoczynku.

Ceremonii poświęcenia dokonał Wikarusz Generalny Przewielony X. Buch w asystencji Wiel. XX. Lunińskiego z Homestead, Smek. z Braddock, Galewskiego z New Kensington, Siwiec, naszego pro-

boszcza i X. Gilles'a proboszcza Irlandzkiej parafii w Natronie. Podczas, gdy Księga obchodu dli cmentarz, Chór parafialny pod dyrykcyą Prof. Korpaniego śpiewał Miserere, poczem odpiewano polską pieśń „Na groby”. Następnie X. Luniński, wstąpił na wywyższenie i powiedział kazanie. Wielebny Mówca w dobitnych słowach, wypowiedział cel i znaczenie cmentarza, a zarazem i nasze obowiązki. Po przemowie X. Lunińskiego Chór parafialny odpiewał pieśń: Boże coś Polskę, poczem wszyscy pomaszerowali pierwotnym porządkiem przed kościół parafialny, poczem odbyło się w kościele Błogosławieństwo. I tak skończyła się uroczystość, której zapewne żaden z nas nie tak wnet nie zapomni. Gdy nas Bóg do siebie powoła, będziemy mogli spocząć w własnym kawałku ziemi, a choć to ziemia może nie tak lekka, jak ta, tam za oceanem, ziemia Ojczyzna, zawsze jednak lepsza, niż obca. Należy się więc wdzięczność z naszej strony naszemu Proboszczowi, za jego gorliwość o nas staranie. Tak samo powinniśmy być wdzięczni wszystkim Wielebny Księgom, którzy byli łaskawi przybyć, i swoją obecnością uświetnić uroczystość.

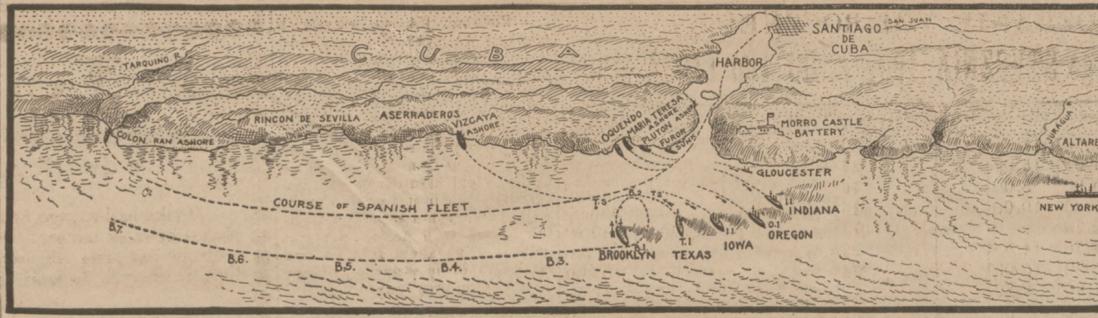
Nie trzeba zapomnieć i o Prof. Korpanym, gdyż śpiew, za jego staraniem, odbył się nader pięknie, a stosowne pieśni do tej okazji, zostały pięknie wykonane. Marszałkom należy się także uznanie, gdyż wszystkie odbyło się w dobrym porządku.

Zapowiedziany Bal Muzykantów, odbył się w Poniedziałek dnia 9-go Wrzeźnia. Bal odbył się bardzo pięknie i w jak najlepszym porządku. Smutno to jednakże, gdy jestem zmuszony nadmienić, że Polacy w Natronie są ku nam tak wrogo usposobieni, gdyż bardzo mała czystka tych którzy brali w balu udział, byli Polacy. Najwięcej było obcoaństwian, należy się uznanie i dziękuję z strony muzykantów; tym jednakże, którzy szli raczej do „salonu”, tracić grosz ciężko zapracowany, odbierać sobie rozum, zapelniać bezdenne kieszenie chciwym amerykańskim wyżywkawozom głupiego Polaka, aniżeli na bal, aby nam, którzy z serca i duszy pracujemy, aby raz w przyszłości przynieść honor i cześć polskiemu imieniu, aby być ulubia Natrońskiej polonii, aby pójdzie ducha narodowego, ocokolwiek dopomóż tym, nrawdę mówiąc, należy się wady i hańba. Okazuje się więc jasno, jak to polacy się potrafia wzajemnie wspierać. Dzisiaj był pochód, potrzeba Wam było kapeli. Trzeba było obcych nająć, i dać im grube pieniądze. Trudno, nikogo nie było, trzeba się i na to zgodzić. Gdyby była polska Muzyka, to te pieniądze na muzykę wydane, mogły być w Waszej kasie. Kto temu winien? Czy nie wy sami Panowie? Ale ożekacie! My i tak żyć będziemy i bez waszej pomocy. Nie upadniemy, chociaż, jak się nieraz słyszałem, nie jeden chciał sobie głosa wykrzyzczyć, wołając: Finis Muzykanci. Ale do tego nigdy nie przyjdzie i przyjdć nie może. Nie chcę z Was nikogo Kochani Bracia gniewać, ale prawdę mówię jestem zmuszony.

Mamy jednakże nadzieję, że w przyszłości będzie ocokolwiek lepiej. Czyby czasem nie mogły inne Towarzystwa iść za przykładem Tow. M. B. Czeszochowskiej; i podać nam rekę? Dalej Bracia, kto będzie pierwszy? Oczekujemy.

Morderstwo Prez. McKinleya przez wyrodnego Czołgosza, i tu w Natronie wywołało żal i oburzenie, pomiędzy Natrońską Polonią, tem więcej dla tego, iż ów zbrodniarz Czołgosz raz kiedyś tu w Natronie wraz z swemi Rodzicami mieszkał. Chociaż my go się wypierali i potępiali jego ohydny zbrodnię, chociażśmy z wyznawami się być lojalnymi obywatelami amerykańskimi, i zaślaby najszersze sympaty do rządu Stanów Zjednoczonych i Pani McKinley, wszystko to nie potęrfi zatrząć tego faktu, iż ów zbrodniarz był raz kiedyś Naronym mieszkańcem, że z nami obcował, a tem więcej, że jego Rodzice mają być Polacy, chociaż on sam dawno się swego Narodu i języka wyparł, przybierając niemieckie nazwisko Nieman. Czyn zatem tego łotra hańbi nas więcej niż kogokolwiek.

Ponieważ każdy już z nas wie, iż ów morderca był anarchista, że przez obcowanie z zepsutymi towarzyszami, stał się nim przeto, byłoby nie od rzeczy zrobić tu kilka ujęw, które dla nas mogą być w przyszłości korzystnymi. Gdy chociażby skończył lat 10 lub 12 chociażby jeszcze nawet nie odprawił Pierwszej Komunii św., posyłają go Rodzice do fabryki, aby tam, za kilka marnych centów dziennie dość czasem ciężko pracować. Jest to niebezpieczne i jest konieczne wszystkim Rodzicom, że ten młody dzieciak, dla nich już zarabia, ale za chęć zyskania więcej grosza (może czasem na gorzałko) pomycha Rodziców do tego stopnia, że wola po-



PLAN BITWY MORSKIEJ POD SANTIAGO DNIA 3-go LIPCA 1898 ROKU. (Courtesy Ugh. Dispatch.)

Wielkopolanin

Wielkopolanin, ale że z powodu narodowego żałobnego święta krajowego musielismy się pospieszyć z wydaniem zeszytu, przeto poniższe korespondencje musielismy odłożyć do niniejszego numeru Redakcyi.)

Natrona, Pa., 15 Wrzeźnia 1901

Szanowni Bracia Rodacy!

Uroczystość, która bardzo rzadko

się zdarza, jakiej dużo z nas jeszcze nie widziało, i jakiej prawdopodobnie dużo, lub bodaj czy kto kiedy z nas będzie szczęśliwym uczestnikiem, odbyła się u nas dziś w Niedzielę, dnia 15-go Wrzeźnia. Poświęcony bowiem został Polskiej Cmentarz Parafii św. Władysława.

Rzadko, zaprawdę, uroczystość, ood nie styszałem jeszcze od nikogo aby gdzie w jednej parafii poświęcano dwa cmentarze. Cmentarz, to miejsce wiecznego naszego spoczynku, po tej naszej krótkiej ziemskiej pielgrzymce, jest zaprawdę miejscem, o którym nie jednokrotnie nowinnismy wspominać. Tam bowiem nas zawioza, gdy dusza nasza opuści swe Ciało, i pójdzie odebrać to, na co sobie zasłużyła. Tam to oiało nasze spocząć będzie, pomiędzy krewnymi i przyjaciółmi, aż do dnia, gdy je trąba Archanioła na Ostatnie Sąd wnieście. Dla tego też więc, toś miejsce, ten cmentarz, drogić być powinien dla serca każdego prawego Katolika.

Uroczystość poświęcenia Cmentarza, odbyła się nader pięknie. Ks. Proboszcz A. Siwiec, i Komitet Parafialny, tak samo Prof. A. Korpany, tuższej Organizacji-Nauczyciel, dokładali wszelkich starań, aby się wszystko w jak najlepszym odbyło porządku. Pogoda nam dosyć, dzięki Bogu, sprzyjała, bo chociaż w nocy deszcz padał, i nawet rano, to do godziny południowej pięknie się wyogodziło. O godzinie 1 1/2 Towarzystwa miejscowe i zamieszkoce ustawiły się przed Kościołem, a o godzinie 2:30 ruszył pochód w następującym porządku:

Muzyka złożona z 25 instrumentów; Tow. Krakusów św. Michała z Natrony; Tow. Słowackie Matki Boskiej z Creighton, Pa.; Muzyka złożona z 16 instrumentów; Tow. M. B. Czeszochowski z New Kensington, Pa.; Tow. Henryka Dabrowskiego gr. 533 Z. N. P. z New Kensington, Pa.; Tow. Bratniej Pomocy M. B. Czeszochowski z Natrony, Tow. św. Józefa z Natrony; Muzyka złożona z Piszczalok i bębnow (Fife & Drum Corps) w liczbie 15tu zamknęła pochód. Po chwili ruszył ulica Garfield do Spruce następnie ulica Spruce, obok mieszkanka X. Proboszcza, do River Ave. do Federal Str. do North Canal Str. Następnie pod obrę drogi na Cmentarz. Zaproszeni Wielebni Ojcowie jechali w powozach, razem z pochodem. Sięnie, zaprawde kochani Bracia, był to widok, gdy ów dwutyścinny szereg maszerował, wśród odgłosu trąb i bębnow z nowiawiającymi sztentarami i chorągwi, nlicami miast napełnionymi tłumami ciekawych widzów. Serce było zdania każdemu z nas, odyś widział, iż idzie, aby świadkiem poświęcenia swego przyszłego miejsca spoczynku.

Ceremonii poświęcenia dokonał Wikarusz Generalny Przewielony X. Buch w asystencji Wiel. XX. Lunińskiego z Homestead, Smek. z Braddock, Galewskiego z New Kensington, Siwiec, naszego pro-

Wielkopolanin

Wielkopolanin, ale że z powodu narodowego żałobnego święta krajowego musielismy się pospieszyć z wydaniem zeszytu, przeto poniższe korespondencje musielismy odłożyć do niniejszego numeru Redakcyi.)

Natrona, Pa., 15 Wrzeźnia 1901

Szanowni Bracia Rodacy!

Uroczystość, która bardzo rzadko

się zdarza, jakiej dużo z nas jeszcze nie widziało, i jakiej prawdopodobnie dużo, lub bodaj czy kto kiedy z nas będzie szczęśliwym uczestnikiem, odbyła się u nas dziś w Niedzielę, dnia 15-go Wrzeźnia. Poświęcony bowiem został Polskiej Cmentarz Parafii św. Władysława.

Rzadko, zaprawdę, uroczystość, ood nie styszałem jeszcze od nikogo aby gdzie w jednej parafii poświęcano dwa cmentarze. Cmentarz, to miejsce wiecznego naszego spoczynku, po tej naszej krótkiej ziemskiej pielgrzymce, jest zaprawdę miejscem, o którym nie jednokrotnie nowinnismy wspominać. Tam bowiem nas zawioza, gdy dusza nasza opuści swe Ciało, i pójdzie odebrać to, na co sobie zasłużyła. Tam to oiało nasze spocząć będzie, pomiędzy krewnymi i przyjaciółmi, aż do dnia, gdy je trąba Archanioła na Ostatnie Sąd wnieście. Dla tego też więc, toś miejsce, ten cmentarz, drogić być powinien dla serca każdego prawego Katolika.

Uroczystość poświęcenia Cmentarza, odbyła się nader pięknie. Ks. Proboszcz A. Siwiec, i Komitet Parafialny, tak samo Prof. A. Korpany, tuższej Organizacji-Nauczyciel, dokładali wszelkich starań, aby się wszystko w jak najlepszym odbyło porządku. Pogoda nam dosyć, dzięki Bogu, sprzyjała, bo chociaż w nocy deszcz padał, i nawet rano, to do godziny południowej pięknie się wyogodziło. O godzinie 1 1/2 Towarzystwa miejscowe i zamieszkoce ustawiły się przed Kościołem, a o godzinie 2:30 ruszył pochód w następującym porządku:

Muzyka złożona z 25 instrumentów; Tow. Krakusów św. Michała z Natrony; Tow. Słowackie Matki Boskiej z Creighton, Pa.; Muzyka złożona z 16 instrumentów; Tow. M. B. Czeszochowski z New Kensington, Pa.; Tow. Henryka Dabrowskiego gr. 533 Z. N. P. z New Kensington, Pa.; Tow. Bratniej Pomocy M. B. Czeszochowski z Natrony, Tow. św. Józefa z Natrony; Muzyka złożona z Piszczalok i bębnow (Fife & Drum Corps) w liczbie 15tu zamknęła pochód. Po chwili ruszył ulica Garfield do Spruce następnie ulica Spruce, obok mieszkanka X. Proboszcza, do River Ave. do Federal Str. do North Canal Str. Następnie pod obrę drogi na Cmentarz. Zaproszeni Wielebni Ojcowie jechali w powozach, razem z pochodem. Sięnie, zaprawde kochani Bracia, był to widok, gdy ów dwutyścinny szereg maszerował, wśród odgłosu trąb i bębnow z nowiawiającymi sztentarami i chorągwi, nlicami miast napełnionymi tłumami ciekawych widzów. Serce było zdania każdemu z nas, odyś widział, iż idzie, aby świadkiem poświęcenia swego przyszłego miejsca spoczynku.

Ceremonii poświęcenia dokonał Wikarusz Generalny Przewielony X. Buch w asystencji Wiel. XX. Lunińskiego z Homestead, Smek. z Braddock, Galewskiego z New Kensington, Siwiec, naszego pro-

Wielkopolanin

Wielkopolanin, ale że z powodu narodowego żałobnego święta krajowego musielismy się pospieszyć z wydaniem zeszytu, przeto poniższe korespondencje musielismy odłożyć do niniejszego numeru Redakcyi.)

Natrona, Pa., 15 Wrzeźnia 1901

Szanowni Bracia Rodacy!

Uroczystość, która bardzo rzadko

się zdarza, jakiej dużo z nas jeszcze nie widziało, i jakiej prawdopodobnie dużo, lub bodaj czy kto kiedy z nas będzie szczęśliwym uczestnikiem, odbyła się u nas dziś w Niedzielę, dnia 15-go Wrzeźnia. Poświęcony bowiem został Polskiej Cmentarz Parafii św. Władysława.

Rzadko, zaprawdę, uroczystość, ood nie styszałem jeszcze od nikogo aby gdzie w jednej parafii poświęcano dwa cmentarze. Cmentarz, to miejsce wiecznego naszego spoczynku, po tej naszej krótkiej ziemskiej pielgrzymce, jest zaprawdę miejscem, o którym nie jednokrotnie nowinnismy wspominać. Tam bowiem nas zawioza, gdy dusza nasza opuści swe Ciało, i pójdzie odebrać to, na co sobie zasłużyła. Tam to oiało nasze spocząć będzie, pomiędzy krewnymi i przyjaciółmi, aż do dnia, gdy je trąba Archanioła na Ostatnie Sąd wnieście. Dla tego też więc, toś miejsce, ten cmentarz, drogić być powinien dla serca każdego prawego Katolika.

Uroczystość poświęcenia Cmentarza, odbyła się nader pięknie. Ks. Proboszcz A. Siwiec, i Komitet Parafialny, tak samo Prof. A. Korpany, tuższej Organizacji-Nauczyciel, dokładali wszelkich starań, aby się wszystko w jak najlepszym odbyło porządku. Pogoda nam dosyć, dzięki Bogu, sprzyjała, bo chociaż w nocy deszcz padał, i nawet rano, to do godziny południowej pięknie się wyogodziło. O godzinie 1 1/2 Towarzystwa miejscowe i zamieszkoce ustawiły się przed Kościołem, a o godzinie 2:30 ruszył pochód w następującym porządku:

Muzyka złożona z 25 instrumentów; Tow. Krakusów św. Michała z Natrony; Tow. Słowackie Matki Boskiej z Creighton, Pa.; Muzyka złożona z 16 instrumentów; Tow. M. B. Czeszochowski z New Kensington, Pa.; Tow. Henryka Dabrowskiego gr. 533 Z. N. P. z New Kensington, Pa.; Tow. Bratniej Pomocy M. B. Czeszochowski z Natrony, Tow. św. Józefa z Natrony; Muzyka złożona z Piszczalok i bębnow (Fife & Drum Corps) w liczbie 15tu zamknęła pochód. Po chwili ruszył ulica Garfield do Spruce następnie ulica Spruce, obok mieszkanka X. Proboszcza, do River Ave. do Federal Str. do North Canal Str. Następnie pod obrę drogi na Cmentarz. Zaproszeni Wielebni Ojcowie jechali w powozach, razem z pochodem. Sięnie, zaprawde kochani Bracia, był to widok, gdy ów dwutyścinny szereg maszerował, wśród odgłosu trąb i bębnow z nowiawiającymi sztentarami i chorągwi, nlicami miast napełnionymi tłumami ciekawych widzów. Serce było zdania każdemu z nas, odyś widział, iż idzie, aby świadkiem poświęcenia swego przyszłego miejsca spoczynku.

Ceremonii poświęcenia dokonał Wikarusz Generalny Przewielony X. Buch w asystencji Wiel. XX. Lunińskiego z Homestead, Smek. z Braddock, Galewskiego z New Kensington, Siwiec, naszego pro-

Wielkopolanin

Wielkopolanin, ale że z powodu narodowego żałobnego święta krajowego musielismy się pospieszyć z wydaniem zeszytu, przeto poniższe korespondencje musielismy odłożyć do niniejszego numeru Redakcyi.)

Natrona, Pa., 15 Wrzeźnia 1901

Szanowni Bracia Rodacy!

Uroczystość, która bardzo rzadko

się zdarza, jakiej dużo z nas jeszcze nie widziało, i jakiej prawdopodobnie dużo, lub bodaj czy kto kiedy z nas będzie szczęśliwym uczestnikiem, odbyła się u nas dziś w Niedzielę, dnia 15-go Wrzeźnia. Poświęcony bowiem został Polskiej Cmentarz Parafii św. Władysława.

Rzadko, zaprawdę, uroczystość, ood nie styszałem jeszcze od nikogo aby gdzie w jednej parafii poświęcano dwa cmentarze. Cmentarz, to miejsce wiecznego naszego spoczynku, po tej naszej krótkiej ziemskiej pielgrzymce, jest zaprawdę miejscem, o którym nie jednokrotnie nowinnismy wspominać. Tam bowiem nas zawioza, gdy dusza nasza opuści swe Ciało, i pójdzie odebrać to, na co sobie zasłużyła. Tam to oiało nasze spocząć będzie, pomiędzy krewnymi i przyjaciółmi, aż do dnia, gdy je trąba Archanioła na Ostatnie Sąd wnieście. Dla tego też więc, toś miejsce, ten cmentarz, drogić być powinien dla serca każdego prawego Katolika.

Uroczystość poświęcenia Cmentarza, odbyła się nader pięknie. Ks. Proboszcz A. Siwiec, i Komitet Parafialny, tak samo Prof. A. Korpany, tuższej Organizacji-Nauczyciel, dokładali wszelkich starań, aby się wszystko w jak najlepszym odbyło porządku. Pogoda nam dosyć, dzięki Bogu, sprzyjała, bo chociaż w nocy deszcz padał, i nawet rano, to do godziny południowej pięknie się wyogodziło. O godzinie 1 1/2 Towarzystwa miejscowe i zamieszkoce ustawiły się przed Kościołem, a o godzinie 2:30 ruszył pochód w następującym porządku:

Muzyka złożona z 25 instrumentów; Tow. Krakusów św. Michała z Natrony; Tow. Słowackie Matki Boskiej z Creighton, Pa.; Muzyka złożona z 16 instrumentów; Tow. M. B. Czeszochowski z New Kensington, Pa.; Tow. Henryka Dabrowskiego gr. 533 Z. N. P. z New Kensington, Pa.; Tow. Bratniej Pomocy M. B. Czeszochowski z Natrony, Tow. św. Józefa z Natrony; Muzyka złożona z Piszczalok i bębnow (Fife & Drum Corps) w liczbie 15tu zamknęła pochód. Po chwili ruszył ulica Garfield do Spruce następnie ulica Spruce, obok mieszkanka X. Proboszcza, do River Ave. do Federal Str. do North Canal Str. Następnie pod obrę drogi na Cmentarz. Zaproszeni Wielebni Ojcowie jechali w powozach, razem z pochodem. Sięnie, zaprawde kochani Bracia, był to widok, gdy ów dwutyścinny szereg maszerował, wśród odgłosu trąb i bębnow z nowiawiającymi sztentarami i chorągwi, nlicami miast napełnionymi tłumami ciekawych widzów. Serce było zdania każdemu z nas, odyś widział, iż idzie, aby świadkiem poświęcenia swego przyszłego miejsca spoczynku.

Ceremonii poświęcenia dokonał Wikarusz Generalny Przewielony X. Buch w asystencji Wiel. XX. Lunińskiego z Homestead, Smek. z Braddock, Galewskiego z New Kensington, Siwiec, naszego pro-

ODŁOŻONO!

Wygrwka domów w New Kensington, Pa., na korzyść Domu Sierot w Pittsburgu została odłożona aż do dnia

28go PAZDZIERNIKA, 1901, z powodu opóźnionego powrotu Wielebnego Księdza Proboszcza C. Tomaszewskiego.

Biletów można nabyć u Zarządu Kościelnego par. św. Stanisława: w Redakcyi Wielkopolanina.

W 13 Wardzie w Pittsburgu u ob. M. Grzędzickiego.

W Carnegie, Pa. u ob. A. Wodźńskiego.

W Braddock, Pa. u ob. A. Kanarkowskiego.

W New Kensington, Pa. u Wgo Ks. Proboszcza.

W Natrona, Pa. u Wgo Ks. Proboszcza.

W Duquesne, Pa. u ob. Wacława Gaca.

Wniośa skargę przeciw mężowi jedynie w tym celu, ażeby popusć mu reputacyę.

Czołgysz i w młodości lotrem był. Nauczycielka publicznej szkoły pamięta go dobrze.

Katarzyna Griel, obecnie nauczycielka w normalnej szkole w miejscowości Kalifornia cwiadczyła, że pamięta dobrze Czołgosza, gdy tenże przed jedenastu laty uczęszczał do jej klasy w publicznej szkole w Detroit. Opowiada ona, już wówczas chłopak to był bardzo brudny, niechlujny i bardzo zdolny i mściwy a zachwał.

Codziennie musiał być karany za krnąbrność i nieposłuszeństwo i sprawiał wiele przykrości swoim nauczycielom w publicznej szkole.

Z miasta Cumberland, Maryland donoszą pod datą 23 Wrzeźnia, że tamże, w aktach urzędowych odnaleziono „license” czyli urzędowe pozwolenie na ślub Czołgosza. Lotr ten uwiódł jakąś dziewczynę nazwiskiem Emma Dziwiska(?) i ta przez policję zmusiła go do wzięcia ślubu.

Ślub z nią wziął pod nazwiskiem Frank Nieman a narodowości swoją

SPRAWOZDANIE PÓL-ROCZNE

UNII SW. JOZEFA, OD 1go STYCZNIA, 1901 r. DO 1go LIPCA, 1901.

Table with financial data: Gr. No., Podatek miesieczny, assessment, Wstep, Organ, Dyplomy, Konstytucja, Polrocz. assessm., Liczba członk., Wstepil. Mga., Niew. um., Stary dlug zaplacił, Razem.

Powyższa Summa rozdziela się: Na Fundusz kasy Pośmiertnej... \$1,658.00 Na Fundusz kasy Organu... 656.60 Na Fundusz kasy Żelaznej... 643.05 Za Dyplomy... 409.00 Razem... \$3,366.65

Wyplacono od 1go Stycznia do 1 Lipca 1901 Wydatki Sejmowe... \$87.60 Gr. IV. żona A. Kowalskiego pośm... 250.00 Gr. V. żona Jana Biskup pośmiertne... 250.00

POLACY W AMERYCE.

Ks. Kazimierz Kucharski. I znów nad świeżo usypaną stoiny mogiłą, mogiłą kapłana, który jak żołnierz padł na boju...

Wyni Książki K. między innymi tak pisze: "Aby położyć tamę kłamstwu i obelgom w sprawie zaprowadzenia Drogi Krzyżowej, oświadczam co następuje: Słuszne odcienie obrazu Drogi Krzyżowej w ramach gotyckich podarowa przez jednę Panią Księżkę Krzywonosów i wykonane przez p. Swobodę w Kewanee, Wis., przedstawiają piękny obraz Drogi Krzyżowej."

New York, N. Y. Ze Scranton, Pa., donoszą do "World", że przed sześciu laty Leon Czolgosz został aresztowany w Duryca, Pa. jako podejrzany o to, że usiłował wysadzić w powietrze katolicką plebania. W kufierku jego znaleziono patrony dynamitowe, kable, druty i lonty.

Detroit, Mich. "Niedziela" detroicka donosi: Wiel. ks. Paweł Gutowski, prob. par. św. Kazimierza, został mianowany konsultorem dyocezjalnym. Cieszymy się i wspaniamy tego odznaczenia sędziwym i zasłużonym kapłanowi! Odznaczenie to jest także miłym dla nas i z tego względu, że z pominięcia licznego duchowieństwa dyocezji dostało się kapłanowi Polakowi.

Poznań, Clark, Co. Wis., dnia 15go Września 1901 Szan. Rad. Wielkopolanina! Proszę o umieszczenie w gazecie kilku słów o naszej kolonii, która już dość pięknie rozwinięta, bo liczy 300 rodzin polskich rzymskokatolickich. Mamy też niestety w tych stronach parę rodzin tak zwanych niezależnych czy niezwiązanych, ale ci zapewne wnet zaską...

Wielkopolańska. Fabryki i inne zakłady, które mu są zupełnie obecne i posuwa się z czynnym do tego stopnia, że chce przyświecać swoim "Oregdownikom" ludowi polsko-katolickiemu na drodze moralności i oświaty, kiedy jego samemu tych przedmiotów brak. Wchodzić w polemikę z p. K. z tej racji nie byłoby wielkim zaszczytem dla kronikarza, a tylko reklamą dla "Oregdownika" który swoim niby to kierunkiem katolickim może się chyba niezależnym przystrzyżć.

Boga, przejrzą i poznają że zbłądził, gdy uwierzył takim gałganom i zwodziaszom jak Kozłowski, co to ma śmiałość mianować się aż biskupem. choć ma paskudne sprawy w sądzie, gdzie jest oskarżony o trucie ludzi w swoim brudnym szpitaliku! Trzeba doprawdy nie mieć oczu, ni kapki oleju w głowie, żeby uważać takiemu nieukowi i zwodziaszowi, My, rz. katolicy mamy teraz niewielki, ale ładny kościółek, ale da Bóg doczekać, to na wiosnę będziemy budować nowy, piękny kościół na 125 stóp długości a 60 szeroki a stary kościół zostanie obrócić na szkołę. My tu jesteśmy farmerzy. Ziemia jest tu dobra i urodzajna a oprócz tego mamy zarobki przy ścinaniu i zwożeniu budulcowego drzewa w lasach; płacą tam 26 do 30 dolarów miesięcznie. Polibiszcie grunta są już rozsprzedane, ale trochę dalej jest tu gruntu do kupienia poddostatkim. Urodzaje tego roku były piękne. Ktoby sobie życzył dokładniejszych informacji, niech pisze do mnie, załączając 2-centową markę a ja mu odpiszę.

Manitowoc, Wis. Od Wgo Ks. W. Krzywonos z Manitowoc, Wis., redakcja Wielkopolanina otrzymała list, w którym znany ten Kapłan ubolewa rad tam, że pewne osoby tamże intrygują przed nim szczegóły w sprawie zaprowadzenia w tamtejszym kościele Staeyi Drogi Krzyżowej.

Wheeling, West Virginia, dnia 22 września, 1901 r. Szan. Rad. Wielkopolanina! Fabryki zaczynają tu robotę. Na Riverside puszono zostają dnia 23go. Wielu ludzi otrzyma prace. W naszym mieście odbywał się od dnia 15 do 18go "Virginia Fair exposition" (Kiermasz Wystawa). Podczas natoku tramwaje elektryczne zabiły w tym czasie dwóch ludzi.

Wielkopolańska. Szan. Rad. Wielkopolanina! Fabryki i inne zakłady, które mu są zupełnie obecne i posuwa się z czynnym do tego stopnia, że chce przyświecać swoim "Oregdownikom" ludowi polsko-katolickiemu na drodze moralności i oświaty, kiedy jego samemu tych przedmiotów brak. Wchodzić w polemikę z p. K. z tej racji nie byłoby wielkim zaszczytem dla kronikarza, a tylko reklamą dla "Oregdownika" który swoim niby to kierunkiem katolickim może się chyba niezależnym przystrzyżć.

Wielkopolańska. Szan. Rad. Wielkopolanina! Fabryki i inne zakłady, które mu są zupełnie obecne i posuwa się z czynnym do tego stopnia, że chce przyświecać swoim "Oregdownikom" ludowi polsko-katolickiemu na drodze moralności i oświaty, kiedy jego samemu tych przedmiotów brak. Wchodzić w polemikę z p. K. z tej racji nie byłoby wielkim zaszczytem dla kronikarza, a tylko reklamą dla "Oregdownika" który swoim niby to kierunkiem katolickim może się chyba niezależnym przystrzyżć.

— Podobnie jak we wszystkich miastach Ameryki tak i u nas oddali wszyscy należny hold pomieci zamordowanego Prezydenta. Miasto nasze nasze ubrane było cały tydzień w grubą żałobę; w dzień pogrzebu ustat w mieście wszelki ruch przemysłowy i handlowy a w czasie gdy w mieście Canton składano do grobu zwłoki zamordowanego, stały na pięć minut wszystkie tramwaje, powstrzymano prądy telegrafów i przez te 5 minut wszystka ludność z wyrazem żalu na twarzach łączyła się w duchu z obecnymi w Canton przy pogrzebie.

Samobójstwo z okazji prezydenta. 17 letnia Grace Wilson z pn. 6664 Michigan ave. w Chicago ciekawie wszystkie depeche, donoszące o przebiegu choroby McKinley'a. Smutne wiadomości przyprowadziła o melancolie. Kiedy stan zdrowia McKinley'a w Piątek znaczenie się pogorszył, panna Grace rzewnie płakała, a w Sobotę oświadczyła, że śmierci prezydenta nie przeżyje. Po odejściu ojca, który pracuje w rzeźniach, do roboty, zdenerwowana dziewczyna wyjechała z szafelki rewolwer, stanęła z nim przed lustrem, przyłożyła lufę do skroni, pociągnęła za cyngiel i — padła trupem na miejscu. (D. C.)

Papież rozplakał się. Rzym, dnia 17. września. — Papież dowiedziawszy się w sobotę o śmierci McKinley'a rozplakał się. Ukląkł i modlił się za spokój duszy prezydenta Stanów Zjednoczonych całą godzinę. Po czym przesłał na ręce pani McKinley telegram kondolenyjny. Z powodu śmierci McKinley'a odczytano w Watykanie wszystkie postuchania.

Co mówi arcybiskup Irland. St. Paul, Minn., 14 września. — Po otrzymaniu smutnej wiadomości donoszącej o śmierci prezydenta McKinley'a, arcybiskup Irland powiedział co następuje: "Naród w żalobie i słuźnie, Stracił on swego ulubienca, William McKinley nie żyje. Pamięć o nim zostanie na długie lata. Znałem go osobiście, szanowałem i kochałem go. Był on prawdziwym człowiekiem, prawym, szlachetnym, wspaniałomyślnym, sumiennym, religijnym. Był on naszym obywatelkiem, szlachetnym synem narodu, dzielnym na polu bitwy, gdy ojezyzna w niebezpieczeństwie, troskliwym o swój honor. Jako prezydent starał się o dobro kraju, poruszał i starał kweste dotyczące dobra 'kraju. Nieraz dla dobra narodu poświęcił swe z własne przekonania i swe osobiste sprawy.

Polacy w Cleveland potępiają anarchizm i żalują dobrego Prezydenta. W korespondencji, jaką Dziennik Chicagoski otrzymał z Cleveland donoszą z między innymi co następuje: "W Sobotę, dnia 14go wrzesnia 1901 r. w żalobnie udekorowanej sali szkolnej w parafii św. Stanisława przy Forman ulicy, odbyło się wale zebranie polskich obywateli, aby okazać żal głęboki z powodu morderstwa popełnionego na osobie prezydenta Wm. McKinleya i aby okazać pogardę dla mordercy i jego podstępnych.

Kroniczka z Trenton. Trenton, N. J., 22 września 1901. Wczoraj rano wyjechał M. Mastowski do Buffalo na Kongres polskokatolicki. Jako reprezentant Towarzystwa polskich z parafii św. Stanisława B. i M. w poniedziałek wyjechał Wiel. Ks. Dr. Misicki prob. kościoła św. Stanisława tamże.

W końcu następujące rezolucje zostały powzięte i jednoogólnie przez powstanie wszystkich obecnych przyjęte i których kopia zostanie wysłana do pani McKinley. Zważywszy, że Wzschodniocy w Swych niezbadanych wyrokach nie wysłuchał naszych modłów o przedłużenie życia naszego ukochanego prezydenta, i. Zważywszy, że nasze przybrana ojezyzna i my, jej wierni obywatele zostaliśmy pozbawieni z ręki a narchistycznej naszego prawdziwego i drogiego przyjaciela, naczelnika całego kraju.

Uchwalamy, że obywatele miasta Cleveland, sercem przepełnionem boleścią głęboką odczuwamy śmierć naszego przeznaczonego prezydenta; Uchwalamy, że imię Leona Czolgosza i jego nadzwyczajny czyn jest w największym pogardzie u nas, jak imię Benedykta Arnolda i jako takie będzie przekazane dzieciom naszym; Uchwalamy, że siostry rodzone zasługują na jednakoową karę; Uchwalamy błagając Boga w jego nieskończonym miłosierdziu by przyjął duszę Wm. McKinleya do wiekiestnej Swejchwały. W imieniu zgrupowania komitetu rezolucyjnego: F. Orlikowski, H. A. Smigiel,

W. Stefanowicz, 2812 Penn Ave., Pittsburg, Pa. Salun i Restauracja. Cheesz się napić dobrych trunków i najęść się dobrze — u nas jest do dobrze znanego obywatela. Usługa prawdziwa Polska.

Antoni Drożynski, Polska Grozernia, Mama na składzie największy towar. ceny umiarkowane. 1903 Penn Ave. Pittsburg.

I. L. ARONSON, Praktykuje w cywilnym i kryminalnym sądzie. ADWOKAT I PRAWNIK. 518 - 520 Fourth Ave. Pittsburg. Telephone: P. A. 1481

A. ROBBINS. Polsko-Amerykański FOTOGRAFISTA. Wykonuje piękne fotografie z grup i po pojedynczych osobach po znizonych cenach. 82 OHIO STR. Nowy No. 205. ALLEGHENY, PA.

— Podobnie jak we wszystkich miastach Ameryki tak i u nas oddali wszyscy należny hold pomieci zamordowanego Prezydenta. Miasto nasze nasze ubrane było cały tydzień w grubą żałobę; w dzień pogrzebu ustat w mieście wszelki ruch przemysłowy i handlowy a w czasie gdy w mieście Canton składano do grobu zwłoki zamordowanego, stały na pięć minut wszystkie tramwaje, powstrzymano prądy telegrafów i przez te 5 minut wszystka ludność z wyrazem żalu na twarzach łączyła się w duchu z obecnymi w Canton przy pogrzebie.

Samobójstwo z okazji prezydenta. 17 letnia Grace Wilson z pn. 6664 Michigan ave. w Chicago ciekawie wszystkie depeche, donoszące o przebiegu choroby McKinley'a. Smutne wiadomości przyprowadziła o melancolie. Kiedy stan zdrowia McKinley'a w Piątek znaczenie się pogorszył, panna Grace rzewnie płakała, a w Sobotę oświadczyła, że śmierci prezydenta nie przeżyje. Po odejściu ojca, który pracuje w rzeźniach, do roboty, zdenerwowana dziewczyna wyjechała z szafelki rewolwer, stanęła z nim przed lustrem, przyłożyła lufę do skroni, pociągnęła za cyngiel i — padła trupem na miejscu. (D. C.)

Papież rozplakał się. Rzym, dnia 17. września. — Papież dowiedziawszy się w sobotę o śmierci McKinley'a rozplakał się. Ukląkł i modlił się za spokój duszy prezydenta Stanów Zjednoczonych całą godzinę. Po czym przesłał na ręce pani McKinley telegram kondolenyjny. Z powodu śmierci McKinley'a odczytano w Watykanie wszystkie postuchania.

Co mówi arcybiskup Irland. St. Paul, Minn., 14 września. — Po otrzymaniu smutnej wiadomości donoszącej o śmierci prezydenta McKinley'a, arcybiskup Irland powiedział co następuje: "Naród w żalobie i słuźnie, Stracił on swego ulubienca, William McKinley nie żyje. Pamięć o nim zostanie na długie lata. Znałem go osobiście, szanowałem i kochałem go. Był on prawdziwym człowiekiem, prawym, szlachetnym, wspaniałomyślnym, sumiennym, religijnym. Był on naszym obywatelkiem, szlachetnym synem narodu, dzielnym na polu bitwy, gdy ojezyzna w niebezpieczeństwie, troskliwym o swój honor. Jako prezydent starał się o dobro kraju, poruszał i starał kweste dotyczące dobra 'kraju. Nieraz dla dobra narodu poświęcił swe z własne przekonania i swe osobiste sprawy.

Polacy w Cleveland potępiają anarchizm i żalują dobrego Prezydenta. W korespondencji, jaką Dziennik Chicagoski otrzymał z Cleveland donoszą z między innymi co następuje: "W Sobotę, dnia 14go wrzesnia 1901 r. w żalobnie udekorowanej sali szkolnej w parafii św. Stanisława przy Forman ulicy, odbyło się wale zebranie polskich obywateli, aby okazać żal głęboki z powodu morderstwa popełnionego na osobie prezydenta Wm. McKinleya i aby okazać pogardę dla mordercy i jego podstępnych.

Kroniczka z Trenton. Trenton, N. J., 22 września 1901. Wczoraj rano wyjechał M. Mastowski do Buffalo na Kongres polskokatolicki. Jako reprezentant Towarzystwa polskich z parafii św. Stanisława B. i M. w poniedziałek wyjechał Wiel. Ks. Dr. Misicki prob. kościoła św. Stanisława tamże.

W końcu następujące rezolucje zostały powzięte i jednoogólnie przez powstanie wszystkich obecnych przyjęte i których kopia zostanie wysłana do pani McKinley. Zważywszy, że Wzschodniocy w Swych niezbadanych wyrokach nie wysłuchał naszych modłów o przedłużenie życia naszego ukochanego prezydenta, i. Zważywszy, że nasze przybrana ojezyzna i my, jej wierni obywatele zostaliśmy pozbawieni z ręki a narchistycznej naszego prawdziwego i drogiego przyjaciela, naczelnika całego kraju.

Uchwalamy, że obywatele miasta Cleveland, sercem przepełnionem boleścią głęboką odczuwamy śmierć naszego przeznaczonego prezydenta; Uchwalamy, że imię Leona Czolgosza i jego nadzwyczajny czyn jest w największym pogardzie u nas, jak imię Benedykta Arnolda i jako takie będzie przekazane dzieciom naszym; Uchwalamy, że siostry rodzone zasługują na jednakoową karę; Uchwalamy błagając Boga w jego nieskończonym miłosierdziu by przyjął duszę Wm. McKinleya do wiekiestnej Swejchwały. W imieniu zgrupowania komitetu rezolucyjnego: F. Orlikowski, H. A. Smigiel,

W. Stefanowicz, 2812 Penn Ave., Pittsburg, Pa. Salun i Restauracja. Cheesz się napić dobrych trunków i najęść się dobrze — u nas jest do dobrze znanego obywatela. Usługa prawdziwa Polska.

Antoni Drożynski, Polska Grozernia, Mama na składzie największy towar. ceny umiarkowane. 1903 Penn Ave. Pittsburg.

I. L. ARONSON, Praktykuje w cywilnym i kryminalnym sądzie. ADWOKAT I PRAWNIK. 518 - 520 Fourth Ave. Pittsburg. Telephone: P. A. 1481

A. ROBBINS. Polsko-Amerykański FOTOGRAFISTA. Wykonuje piękne fotografie z grup i po pojedynczych osobach po znizonych cenach. 82 OHIO STR. Nowy No. 205. ALLEGHENY, PA.

Teraz możemy Rywalizować z którymkolwiek bądź składem Ubrań i Obuwia w dwóch miastach. Przez co Wy skorzystacie. Tylko najlepszego gatunku UBRANIA u nas kupić możecie po najniższej cenie. Każdy kawałek materji, każdy szewek w ubraniu u nas kupiony jest gwarantowane, że zrobione jest przez fachowych ludzi. Nasze ubrania zrobione są przez dobrze płatnych ludzi należących do Unii. Każde ubranie jest gwarantowane naszą firmą.

Ponizej zrobimy wzmiankę o niektórych tylko rzeczach aby zająć jak najmniej w gazecie miejsca. Pa yjdźcie zobaczyć nasze JEŚNIENNE UBRANIA. Ubrania rozmaitego koloru i z różnego gatunku materji jako to: Siwe Worsted, W paski i kratki Worsted także koloru oliwnego i siwego, najmłodniejszego kroju.

UBRANIA \$5.90 sprzedawane po \$3.50 i \$1.00 Podczas tej Sprzedaży dostaniecie po \$12.50 i 15.00 UBRANIA sprzedawać będziemy po pół ceny, po \$7.49

SPODNIE — NASZA SPECYALNOSC OBUWIE Nasz department obuwia przepełniony jest trzewikami najlepsze go gatunku. My kupujemy nasze obuwie od firm rzetelnych dlatego też mamy większy obdyt na obuwie niż którykolwiek inny skład obuwia w mieście. My dajemy najwięcej dobrego za najmniejsze wynagrodzenie. Patrzcie tylko \$2.50 i 3.00 Męzkie Trzewiki po \$1.98 \$3.50 i \$4.00 Damskie Piękne Trzewiki po \$2.25 \$2.50 Damskie Trzewiki po \$1.69

Wiele innych rzeczy kupić będziecie mogli po znizonych cenach. Wizyta do naszego składu znaczy oszczędność.

M. GLUKOFF, JEDNA CENA DLA WSZYSTKICH. 1321, 1323 PENN AVE., PITTSBURG, PA.

Wkrótce przeprowadzimy nasz skład do nowego ogromnego budynku. Najlepsza sposobność w życiu.

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

Wielkopolanin. Wybor najlepszej jedwabnej podszewki do Sukien, czarnej i kolorowej, fabryczne resztki, regularna cena 25c u nas po... 8c Czerwone przykrycia na Stół. Najlepsze importowane gatunki przykrycia na stół, olejno-czerwone rozmiar 2 yardy przez 2 1/2 yarda, regularna cena \$1.25 i \$1.49 nasza cena... 80c Damskie Satynowe Bluzki. Wielka ilość Damskich Satynowych Bluzek, sprzedawane zwykle po \$1.00 teraz po... 20c 11-4 Siwe Kołdry. Specjalne ceny na siwe Kołdry z trwałym kolorowym brzegiem, ceną 75c, u nas można dostać za 39c

FAKTEM jest, że mody Ubrań Męzkich (ciagle się zmieniają). Aby więc ubrać się podług mody, musicie zważać, gdzie macie zamówić sobie ubranie. Jeżeli zamówicie je gdzie indziej, to tylko możecie dostać ubranie z dobrej materji i podług najnowszej mody. — Dlaczego? — Dlatego, że ja nie przetrzymuję starego, zleżalego towaru, lecz na każdy sezon sprowadzam nowy wyborny towar, a ubrania robię zawsze podług ostatniej najnowszej mody. — Obecnie sprowadziłem wielki zapas najnowszego towaru jesiennego na ubrania i palotety, które odstawię szybko, gustownie i elegancko. Przychoďte i przekonajcie się naocznie. Jan Zmuda, 1915 PENN AVE., PITTSBURG, PA.

Ziemia Dola.

POWIEŚĆ
Z ŻYCIA LUDU.



NAPISANE
JAN SOCHA.

(Ciąg dalszy.)

I ją się uwijać po izbie, a krzątać wedle dziecka. Umyła je ładnie, wykąpała, odziała w czystą koszulkę, sukieneczkę co najładniejszą nawdzielała na nie. Usłucha czysto kołyskę i włożyła do niej małego Jakska. A później się wzięła do zmiatania i oporządzenia izby, i wszystko to robiła z swobodą i z zaciętych warg słówko najmniejszego nie wyszło.

W parę godzin wszystko było gotowe. Izba czysto wymięciona, podłoga posypana piaskiem; na środku izby kołyska z dzieckiem, a przy niej para świec. Naprzeciw kołyski postawiła sobie Kaśka ławę, siadła na niej, i patrzy wciąż temi szklanymi oczyma na dziecko, i siedzi tak bez ruchu.

Co się baby nagadały, co Wojtek, Wawrzon naprosili, narzekali, że trzeba się zgodzić z wolą Boską! Ona nie, — słowa najmniejszego nie rzeknie, a siedzi wciąż i siedzi jak niema.

Przychodzili sąsiedzi; każdy popatrzał i westchnął z politowaniem. Baby jeły znów płakać a bolewać, ale teraz tyleż nad samą Kaśką, co i nad dzieckiem, Maciejowa wzięła się zaraz do okadzania, do zamawiania i tym podobnych leków; nie to jednak nie pomagało. Wreszcie uradzili, że najlepiej zdać się na wolę Bożą. Poklekali wszyscy dokoła kołyski i zaczęli odmawiać litanie do Najświętszej Panny.

A Kaśka przez siedzi i patrzy beznamiętnie na dziecko, na migotliwie światła jarzących się świec, a w uszach jej dźwięczy czerem odmawianej litanii, a w duszy jej krzyczy tylko głos Zabijaś! zabiłaś własne dziecko! Sprzykrzyły ci się jego wrzaski i dałaś mu trucizny, zabiłaś!

Tłómaczy się Kaśka: Nie chciałam, nie winnam, omyliłam się jeno. . . . Nie jednak nie pomaga. W głębi jej duszy precz buczy głos i oskarża ją: zabiłaś, zabiłaś! . . .

I wodzi Kaśka oczyma po sinej twarzy dziecka Jaśka po spalonych jego usteczkach, i bardziej ją trapi ta myśl; że zabiła go sama, niż to, że umarło jej dzieciątko, że wezmą je, zakopią, i nie ujrzy już więcej swego Jaśka, — Zabiłaś, zabiłaś! jęczy jej w duszy.

I siedzi precz Kaśka, i słucha tego głosu. Skończyli wreszcie sąsiedzi litanie, zmówili jeszcze pacierze, jeden i drugi, i rozaszli się. Została jeno Maciejowa i ją namawia Wojtkę, aby legła na ławie, a ona już dopilnuje i dziecka i Kaśki.

Wawrzon już wcześniej poszedł spać, pomimo chłodu do stajni. Okliwił mu się w izbie robiło na widok zmarłego dziecka i na myśl, że to on się przychylił do jego śmierci.

Usłuchał Wojtek i legł na ławie i wkrótce zasnął.

Maciejowa usiadła w kącie, i mrużąc pacierze też chrapać zaczęła. Jedną tylko Kaśka siedzi, jak przedtem, patrzy na kołyskę i słucha owego głosu, co nie milknie w niej ani na jedną chwilę.

I przesiedziała tak do rana. Nazajutrz w czasie pogrzebu dziecka była zupełnie spokojna. Ułożyła je sama do trumienki, sama zaniosiła na wóz, ustawiła na sianie i siadła obok. Dobrodziej pokropił trumienkę święconą wodą. Zawieźli ją na cmentarz, spuścili do dołu i zarzegli ją.

I precz patrzy Kaśka na wszystko suchymi oczyma, ani żyć nie wyleje za jedynym, ukoebanym dzieckiem.

— Ot, zapamiętała się do szczytu, powiadały sąsiadki patrząc na nią z litością.

A jej wciąż buczy w duszy to wołanie: zabiłaś, zabiłaś! I coraz bardziej rośnie ten głos, wzmaga się tak, że jej wszystko zagłusza.

Nie pomogło uspokojanie kumoszek, ani Wojtkę. — Stało się, — mówił on, dopuścił Pan Bóg na nas, nie szczęście, trzeba się pogodzić z jego wolą i żyć dalej a pracować.

Słucha tego Kaśka. Rzuci się na razie do roboty, krząta się uwija; ale wszystko jak przez sen. Stanie, bywało, wśród jakiegos zajęcia, opuści ręce i słucha tego głosu, co ją trapi, i patrzy przed siebie szklanymi oczyma.

I coraz gorzej było z dnia na dzień. Wojtek przyjdzie nie raz roboty na obiad, a tu garnki puste i ogień nawet nie rozniecony; Kaśka siedzi na ławie, ręce złożone na kolona i patrzy przed siebie. Rozgniewa się Wojtek i krzyknie:

— A toć weźże się do roboty! Obiad zgotuj, bom głodny. I krowiny rzeź w oborze, widać im także jeść nie dałaś. Toć zmarnuje się nam wszystko!

Na te słowa Kaśka rzuci się, sehwyci garnek jeden, drugi rozpałi ogień i postawi przy nim pusty garnek, a sama myśli i myśli; donierzo jak się garnek rozgrzeje a zacznie trzeszczeć, opamięta się na chwilę, naleje do niego wody, i znowu stoi a myśli, nie bacząc na to, że woda się już dawno gotuje, a kluski nie zasypane.

I tak z każdym dniem: coraz gorzej było u Wojtków. Wiadomo, jak to bez gospodyni, bo Kaśki to i rachować niema co całkiem się opuściła. Gryzie się Wojtek, trapi, gospodaruje sam w domu, zabiega a krząta się żeby chociaż chudoba nie zmarła, a co spojrzy na Kaśkę, to aż go w sercu kluje.

Wawrzon też z początku próbował ją rozruszać, wstydził ją, że nie godzi się tak opuszczać rąk i przeczyć woli Bożej. Ale cóż? on swoje, ona swoja.

Widzi Wawrzon, że źle się dzieje, zaczyna więc pomału stronić od chaty Wojtków; to u sołtysa siedzi, to u Jędrka z nocuje, to u Zajdy, a nawet i do Walków zachodzi.

Wymawiał mu parę razy Wojtek, że mógłby też posiedzieć w domu, a pomódz mu cokolwiek, boć teraz wszystko na nim, odkąd Kaśka chora.

Oburzył się Wawrzon tem bardziej, że w głębi duszy sam sobie to mówił.

— Nie moja to wina, żeś wziął Kaśkę, rzekł do Wojtkę, nikt cię nie niewolił. Gadali mi nawet, żeś przyrzekł Jagnie, co de miasta służyć poszła. Trzeba ją było brać, a kiedyś wziął Kaśkę, to se z nią siedź!

Nic na to nie odpowiedział Wojtek, wziął siekiere z kąta i poszedł drwa rąbać, a Wawrzon posiedział, popatrzył na Kaśkę, na brud i nieład w izbie, zakręcił się i ruszył znów do Walków.

A tam go już dobrze przyjmowali. Chytra Franka wnet zrozumiała, że staremu przykrzy się już u Wojtków, że mogłaby go teraz napowrót ściągnąć do siebie, a wtenczas możeby się udało i ziemię wrócić. Łasida się więc a nadskakiwała Wawrzonowi

Spotkała raz Wotka orzącego wedle ich roli i powiada: — Orz, orz, i zasiej, a nie będziesz zbierał, choć i tak moja krzywda bokiem ci już wyłazi.

Otwórcił się Wojtek od złośliwej kobiety, a sam myśli: A może ona i prawdę mówi. . . . Chyba za mnie Pan Bóg skarał i Kaśkę też, boć ona mnie najwięcej namawiała, abym zabrał rolę Walka. Przecie tak po próżnicy Pan Bóg by na mnie nieszczęścia nie spuszczał, musi to za j. kąś winę, a może akuratnie za to, albo i za Jagnę? . . .

I myśli ta coraz bardziej zaczyna go trapić. Wszystko, co mu się zdarzyło od czasu przyścia z wojska rozpamiętuje Wcetek i uważa, jak to nie składało się po jego myśli. Chciał się żenić z Jagną, przyrzekł jej; a wzięła go chce na zien ię Kaśki; bo co tam te namowy ludzkieslam chciał i ożenił się z Kaśką, a biedna Jagna musiała uciekać do miasta. Przyszedł później Wawrzon, osiedlił się u nich i zaczął go namawiać, aby zabrał grunt Walków, a Kaśka mu pomagała. I znowu Wojtkę chcę wzięła, i zabrał rolę, a zabrał sam, — bo co tam namowy żony! Wziął bo chciwy był na grunt, i tyle! I co teraz z tego wszystkiego? Dziecko mu Pan Bóg zabrał, żona chora, a i ziemię może mu Wawrzon odebrać. Siedzi ciągle u Walków, nadobre już tam ugrzązł.

Trapiiony temi myślami, dokończył Wotek zagona, konia od pługą wyprzął, założył do wozu i pojechał do domu.

Powróciłszy do chaty po owem spotkaniu z Franką, Wojtek zastał wszystko w nieładzie, jak zawsze. Kaśka gdzieś poszła, a koło garnków krzątała się maja Zośka, którą musiał wziąć od komornicy Magdy, aby mu chociaż cokolwiek wedle gospodarstwa pomogła, bo Kaśka nie już zupełnie nie robiła. Pomieszało jej się w głowie zupełnie. Stanie, bywało, stoi, stoi, patrzy przed siebie, aż raptem wyciągnie ręce, huśta, jakby dziecko do snu niańczyła, i śpiewa:

Huś, huś, lu-lu-sia, za-bi-ła cię ma-tu-sia.

— Nie płacz, syn-ku, powiada, nie płacz, malefki, da ci matka lekarstwa, nie będziesz już krzyczał.

I śmieje się cicho do siebie. Nieraz wyleci z chaty jak postrzelona, pędzi przez wieś strasząc po drodze dzi-ciaki, wpadnie do ruin starego zamczyska i chodzi a śpiewa między pustymi ścianami:

Huś, huś, lu-lu-sia, za-bi-ła cię ma-tu-sia.

— Śpij malefki, śpij, a nie płacz. Ha, ha, ha! Śniech jej rozlegał się w pustych murach i dobiegał aż do wsi.

A ludzie mówią: — Ot dopust Boży! Taka młoda baba i zgłupiała, i co się z nią zrobiło! Zamęczy się, i Wojtk przy niej skapieje.

I rzezywiście ciężko było Wojtkowi. Oj, jak ciężko! Niby to żonaty, a nie żonaty. Ani komu jeść mu uwarzyć, ani chudoby dojrzeć, marnuje się chłopsko.

Tu na wiosnę roboty huk, najmować musi a płacić, i wszystko mu idzie jak z pod kamienia. Co to chałupa bez gospodyni. . . . Bo Kaśka lata teraz po całych dniach, a nieraz i na noc do domu nie przyjdzie.

Niewiadomo co je, gdzie śpi. Jak przyłeci, to obszarpana zawałana błotem, z liściami we włosach; siadzie na ławie i śmieje się, albo nie, to śpiewa.

Próbował ją Wojtek zamykać do komory, aby odpoczęła i zjadła coś, aby można mieć o niej jakieś staranie. Gdzie tam! Jak zacznie płakać a zawodzić, a bić we drzwi! Musieli ją wypuścić. I leciała znowu na pola i lasa.

Oj, ciężko było Wojtkowi! Wspomni sobie nieraz Jagnę, to mało łbem o ściane nie tłucze. Ot, siedziałby z nią spokojnie choćby i na czterech morgach, i pracowaliby razem a już ona by mu nie zwarywała, nie!

— Oj, dolo, moja dolo! biada chłopisko.

I jaka tu rada? czekać śmierci Kaśki, albo samemu zamrzeć? I uciekał jak mógł najprędzej z chaty, aby choć na polu przy robotce o swojej biedzie zapomnieć.

Jednego wieczoru chmurno jakoś było i wietrzno. Wiatr whał i gęzał jak na jesieni. Zaczął mżyć drobny deszczyk. Pochowali się ludzie po chatach, Przyszedł i Wojtek do domu. Napił konia, zarzucił sił na krowom, opatrzył całe obejście i wpadł do iz. y.

— A gdzie Kaśka? zaoptał dziewczyny.

— Jeszcze zrana uciekli. Zaczęli płakać w komorze, a w drzwi walić z całej siły, musiałam im otworzyć. — Wyszli i uciekli.

— Oj nieszczęśny ja! i gdzie ona, nieboga, na taką słotę się włoży, gdzie toć psa by trudno wygnąć.

— Ii, pewnie do zamku poszli, bo tam najwięcej chodzą, to może wrócą na noc do domu.

— Daj mi ta, Zosiu, co zjeść, bom głodny.

— Zaraz uwarzę zacierek, to wam dam, rzekła Zośka, poprawiając ogień.

Siadł sobie Wojtek przy stole, głowę oparł na rękę i myśli nad swoją dolą. Kiedy tak siedzi, raptem otworzyły się drzwi od izby i wpadł przez nie Szymek, starszy chłopak Jędrkowi, wołając:

— A chodźcie prędzej, stryju, bo stryjna klełi na sam wierzch ściany w zamku i chodzą tam, a śpiewają. Ani chybi, wiatr ich ztwałtąd zmiecie. Chodźcie prędzej, bo spadną i się zabiją!

Chwycił Wojtek czapkę i wypadł za Szymkiem na drogę. Na prawo w zmroku szarzały jeszcze ruiny zamczyska, a przy silniejszym powiewie wiatru słycać było wyraźnie śpiew Kaśki.

Biegł Wojtek jak opętany, a za nim Szymek i kilku jeszcze wyrostków. Gdy mijali Jędrkowią zagrodę, przyłączył się do nich Jędrk i razem zaczęli się wspinać na zamkowe wzgórze. Wiatr wył ciągle, po niebie sunęły się i przelatwały czarne chmury, a deszcz lać zaczął nadobrze.

— Złaż, Kaśko, złaż prędzej, bo zlecisz! już od połowy wzgórze krzeczają Wojtkę.

— Huś, huś, lu lu sia, za-bi-ła cię matusia. . . jakby w odpowiedzi na to śpiewała Kaśka z gór, skacząc i przesuując się jak kosa po nierównych zrzębach murów.

Wdrapała się wreszcie na sam szczyt narożnej wieży i stanęła tuż nad samem brzegiem przepaści, śpiewając a śmiejąc się dalej.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

Specjalista od Chorób Męzkich.

Rychle, Stałe i Pewne Wyleczenie we wszelkich wypadkach.

Choroby Pęcherza i Nerek pochodzą zwykle z zapalenia sąsiednich narządów. Jeśli masz ból w krzyżu i nad biodrami, jeśli spać nie możesz spokojnie z powodu powyższych słabości moczowych a drudzy cię nie mogli wyleczyć przyjdź do mnie, a ja cię ulecę bo to moja długoletnia specjalność dawno znana.

Choroby prostatie napotykamy najczęściej u ludzi starszych i ta udręcza im życie. Mój system wyleczy takich od razu. Nie cierpieć dłużej, lecz przyjdź do mnie a ja, was wyleczę. Mam setki świadectw od ludzi tak przezemnie wyleczonych.

Struktura wypełnia lub częściową podjemując się wyleczyć, choć inni nie mogli. Mój system leczy bez bólu i bez noża lub operacji — a leży na stałe.

Nabrzmienie leczęw kilku dniach i to skutecznie i stałe.

Rany ropiace nawet zardawione wyleczę moim systemem od razu.

PISZCIE

Jeśli nie możecie sami do mnie przybyć. Wszelkie listy utrzymuj w sekrecie i odpisuj w zwyczajnej kopercie. Na odpis przysyłajcie markę 2-centową.

Godziny Ofisowe:

w dni powszednie: od 9ej do 5ej i od 8ej do 8 wieczorem.

W niedziele od 10 do 4 po południu.

Porada Darmo.

DR. R. H. M. MACKENZIE, M. D. 626 PENN AVENUE, PITTSBURG, PA. Drugie piętro na froncie.

JOS. ISRAEL,
Hurtowny Skład
Win, Wodek i Likierow,
importowanych
i krajowych.

Piwo w sładkach i bute kach odwożymy do domów na żądanie!

2913 Penn Avenue.

Metropolitan National Bank.
43 & Butler Sts. Pittsburg, Pa.
Prosimy Publiczność polską, aby we oszczędności umieszczać rachy w naszym banku. Przyjmujemy depozyta od 1 do 1000 i więcej. Płacimy procenta od sum na pewien czas u nas ulokowanych. Przekazy pocztowe (Money Orders) i in ne wysyłamy do wszystkich krajów

P. Walser,
....2638 Penn ave....
HURTOWNY
SKŁAD WÓDEK
Win i Likierow.

Znakomite świeże piwo z browarów Wainwrights i Iron City. Popierajcie przyjaciół Polaków.

Ofis otwarty we dnie i w nocy.
L. Phone 36. Long Dist. 44 ring 4.

Michael Wall,
Pogrzebowy i
Balzamownik.

Eight Avenue,
HOMESTEAD PENNA.

Najpiękniejsze powozy w mieście

Ignacy Górecki.
Pierwszorzędna
Grosernia i Skład Rzeźniczy.

Kielbasy, kiskałi swego wyrobu po najniższej cenie.

Najlepsze gatunki artykułów spożywczych.

Przyjdźcie a przekonacie się.

2005 PENN AVE
R. W. RAMSDEN,
PLUMBER.

Wyrabia pompę i tem podobne narzędzia, zakłada rury wodociągowe i gazowe.

1900 PENN AVENUE.
PITTSBURG, PA.

JOZ. GRABOWSKI,
właściciel pierwszorzędnego
Salonu i Restauracji.

Posiada najwspanialsze Wina i Likjery. Ciepłe przekąski o ranu. Obiady w każdej porze. Popierajcie swego.

2708 PENN AVENUE.

Wózki (GO-CARTS) Dla Dzieci. . .

Lodownie

Po Bardzo Zniżonych Cenach w Składzie

Eichenlaub'a,

Róg 35ej i Butler Ul.,
PITTSBURG, PA.

DOBRA RADA DLA WSZYSTKICH

Bez Rady 'Nie Ma Pomocy!

Gdyście chorzy udajcie się po pomoc do doświadczonych krajowych lekarzy, którzy się z wami w ojczystym języku rozmówią. Lekarz musi znać przedewszystkiem mowę pacjenta, jeżeli chce się dowiedzieć, co ma rzezywiście dolega. Przez tłumacza mało kiedy można się dowiedzieć jak się prawdziwie chory czuje.

Przy leczeniu nie same leki działają na zdrowie chorego, ale także i porada lekarska. Wykazad pacjentowi jego chorobę, w jaki sposób ma on lekarstwa zażywać i jak się ma zachowywać w czasie leczenia się, tylko może lekarz, który umie się z nim rozmówić po polsku. I to właśnie są powinności każdego lekarza. Jest tu wielu takich! Pewnie że nie! "Szukajcie a znajdziecie" w żadnym innym miejscu jak tylko w

KRAJOWEJ LEKARSKIEJ SPOŁEC

(HOME MEDICAL COMPANY.)

406 Grant St. - Pittsburg, Pa.

W tej instytucji lekarskiej praktykują doświadczeni dyplomowani krajowi lekarze, którzy podejmują się wyleczyć każdą wyleczalną chorobę w nowy ich sposób leczenia i za pomocą Bożą. — Zauważon numógów tu nie ma — jeśli choroba może być wyleczoną podejmujemy się ją leczyć, a jeżeli nie to powiadamy wprost, że nie.

Uznania ludzi są najlepszym dowodem, że Lekarska Spółka Krajowa jest najlepszym instytucjem dla Słowian.

Czytajcie co piszą ludzie o tej instytucji!

Stan. Home Medical Co.
Z podziękowaniem wam oznajmiam, że się czuję zupełnie zdrowym. Przez 8 lat cierpiałem na straszne łamanie w udach, a nie mogłem znaleźć doktora, który mógł mi pomóc, aż donieśli mi ludzie, którzy się u was leczycy, że mam iść do was, i tak też uczyniłem. A teraz z chorowitego jestem zdrowym mężczyzną. Dziękuję wam serdecznie za wasze leczenie. Polecać was będę wszystkim moim znajomym, którzyby waszej pomocy potrzebowali.

Michael Sojak, Monongahela City, Pa.

Szanowni Lekarze!
Z głębi serca dziękuję wam za wyleczenie mnie z żołądkowej choroby na którą cierpiałem 5 miesięcy.

Andrzej Polowczak, Allegheny, Pa.

Szanowna Lekarska Spółko!
Przyjmijcie moje podziękowanie za waszą lekarską pomoc. Nikt nie potrafi, że zapłacił wam za lekarstwa, gdyż są dobre.

Jan Bajdak, Pittsburg, Pa.

Szanowni panowie z Home Medical Co!
Z radością wam oznajmiam, iż leki wasze bardzo wiele dobrego zrobiły, gdyż już nie kaszlę i nie dusi mnie tak jak wpięer. Nie wiem jak się wam to wywdzięczyć, lecz za to z całego serca dziękuję wam za waszą pomoc i życzę wam abyście się stali najznakomitszymi lekaczami pomiędzy Słowianami.

Karol Leszko, Imperial, Pa.

Szanowni Panowie z Home Med. Co.
Wasze skuteczne leki zagnaly moją chorobę w nieznane krainy. Dziękuję wam za wasze leczenie. Powinności moją będzie polecać was moim rodakom

Jan Mikula, miody, Munhall, Pa.

Stan. Home Medical Co.
Niech wam będzie siawa, za to, że wysiłe zrobili dla mnie to, czego inni lekarze nie mogli, to jest: wyleczyliście mnie tak zw. "gastric fever" na którą cierpiałem długi czas. Przyjmijcie moje serdeczne podziękowanie.

Józef Gress, Pittsburg, Pa.

Stan. Panie Lekarzu!
Tysiąckrotnie wam dziękuję za wasze skuteczne leczenie. Nie zawia, dtem sięgdy do was się udał. Dwa razy żeście mnie wyleczyli.

Jerzy Kish, Pittsburg, Pa.

Krajowa Lekarska Spółka wyleczy mężczyzn, niewiasty i dzieci z jakiegokolwiek nieuleczalnej choroby.

Sekretne choroby leczymy w prawdziwym sekrecie skutecznie.

Sprawdziliśmy także do naszej instytucji

DENTYSTĘ

Gdy wam ból zębów dolega a chcecie się go pozbyć, przyjdźcie do nas. Zalewanie [filling] zębów, wszadanie nowych albo o czyszczenie zębów, wypełniamy szybko a bezpiecznie.

Dentysta jest u nas od 9ej rano do 2ej po południu, w niedziele od 9ej do 12ej godziny.

Ktoby mieszkał daleko od Pittsburga niech pisze a dołotywszy 5 centowy znaczek pocztowy otrzyma odpowiedź.

Kto zaś mieszka blisko lub w Pittsburgu niech się zgłubi osobliwie

Nasz adres:

Home Medical Co.

406 GRANT ST., PITTSBURG,
Blizko Głównego Sądu.

CZYTAJCIE "WIELKOPOLANIN".

LUTER W DRODZE DO NARZECZONEJ.

PRZEZ BOLANDENÄ.

CIEKAWA POWIEŚĆ

opisująca, — jakim rzeczywicie był ów osławiony odstępcą od prawdziwego Kościoła.

(Ciąg dalszy.)

Najpierw pójdziemy po oddział w si kiasztornej odpowiedział Eisenhut. Potem ruszymy przeciw chłopom opata z Mersfeld, którzy nie chcą się z nami łączyć i nawet bronią powpów. Zagramy im tak, że będą museli z nami tańczyć.

Z tego widać, że wasz nacelnik ma Ducha Bozego, gdy tymczasem naszego dyabła opętał, mówił Knopf — U wasz młodo — ale nam trzeba chyba zostać papieżnikami, gdybyśmy tańczyli wiede przelkete, piszczałki Rotenkera.

„Ale co najgorsze, mówił Eisenhut dalej. Gdy się wszystkie oddziały zbiorą, napadniemy hrabiego z Arnstein. Podskubniemy go trochę, a przedewszystkiem nawiedzimy bogaty klasztor, który zostaje pod jego opieką.

Takie wasz plany? zawołał Knopf zdziwiony. Chcecie się odważyć na Wernera z Arnstein? To za wiele i kiwał głową.

Werner da wam się we znaki. Ma on ciągle cały oddział zbrojnych slug; przy tem siedzi w takim gnieździe, że chyba dyabeł tam się dostanie.

My do niego nie pójdziemy, było on do nas nie zezwolił, mówił Eisenhut ze smiechem. — Nam wcale nie chodzi o żartobany plan, nam chodzi o to, abysmy bogactwa klasztoru zabrali mogli, a w tem pewnie nam będzie chciało przeskoczyć!

Wiesz co, Bracie? mówił Knopf po krótkim namyśle, a z twarzy jego widać było, że trawila go straszna zazdrość na wspomnienie, iż kto inny ma się z bogactwami klasztoru. Hrabia niezawodnie ze swymi krukami uderzy na was i niedługo głowa spadnie z karku, dla tego pó bratersku wasz wspomóżemy.

Zresztą koniecznym jest, aby rozproszone oddziały się połączyły; bo rozchodzi się smutna wieść, że jakiś Jerzy Truczeż z synami Baala strasznie dokucza synom Bożym.

Dobrze, zawołał niecierpliwie Eisenhut. Na środek białe gotowi, a ja młotem będę, jeżeli nie zdobę dziejmy klasztoru i hrabiowskiego zamku.

Umożliwysz się bliżej o miejsce zboru, rozesli się. Eisenhut w jedną stronę, Knopf z oddziałem swym w drugą pospieszył. Bliskość klasztoru, a raczej żądza posiadania nagromadzonych tam bogactw, u wielu też gorliwość w szeregach nowej Ewangelii i niszczeniu papieżstwa dodawały chłopom coraz więcej bodźca do pospiechu. Towarzysz dziewicy usiłował kilkakrotnie pomóc do towarzyszą, ale zawsze Geilfuss, idący między nim a Katarzyną, wciąż stawał w drodze.

Wreszcie wjechali we wzniecieli przemyki, tak że Geilfuss musiał pozostać w tyle, nie mogąc iść po boku.

Na miłość waszego narzeczonego zaklinam was, mówił nieco towarzysza, nie dajcie się poznać, — bo macie oba zginiemy!

Nie zapominajcie, że te oddziały należą do onych fanatyków, którzy na własną rękę wykładają Ewangelię, i tak samo nienawidzą wielkiego reformatora, jak papieża!

Zanadto jesteście trwożliwi, panie Koppe! odpowiedziała Katarzyna. Ludzie ci oczywicie mało mają o krzeszania, skłonni do gwałtów, ale zresztą nie są zdolni szkodzić tym, którzy nie mniej od nich brzydzą się papieżstwem.

Jeśli chłopci sami biblią tómaczą, jak powiadasz, to tylko korzystają z prawa, które im wywalczył wielki Marcin Luter, którego wien nie mogą nienawidzić, jak wam się zdaje, ale kochać i poważyć go muszą, bo mają ten, wszelkiego gwałtu dzień podziwa serwał ich pęta i uczynił ze slug, z niewolników, ludzi wolnych!

Słowa te z wielkim mówią u-niesieniem, dając poznać, jak wysoko ceni reformatora.

Mylicie się Panie! odpowiedział Koppe. Stosunek wasz z Lutrem sam jeden starczy do osiągnięcia na nas najokropniejszego przesładowania.

Zamilcie, na Boga, i nie powiadajcie, do czego was niebo powołało!

W słowach Koppiego tyle było twrogi, że Katarzyna mimowoli się rozśmiała.

Z wdzięczności przecież dla wernego towarzysza podróży obiecała, że zamiloży o tem, co go tyle naba-wiało twrogi.

„Lecicie jak szaleni!” zawołał Knopf, który zdyszany stanął przy boku Koppiego. Każdy chociażby pierwszym być u dyabłego gniazda, ale bez ducha onego, który Knop-fowi zawsze właściwą wskazuje drogę, nikt tam nie znajdzie, ani nie znajdzie, czego szuka.

Klasztor opasany wysokim murem, zanawał Geilfuss, ma też mocne bramy, napracujemy się przy nich nie mało.

Mocne zamki zdobywaliśmy, mówił Knopf, a nie mielibyśmy tej jaskini starego Babilonu zdobyć? Mnie zostaw troskę! Złożymy dzisiaj Jehowie ofiarę, nad którą niebiescy Aniołowie radować się teraz będą.

Ołtarzem będzie palący się klasztor, ofiarą zakonnic, — te oszarowane i przelkete slugi dyabelskie!

„Czy wiele już podobnych ofiar złożyliście Panu? pytała Katarzyna, której niewiedzie uczucie na samą myśl o strasliwym zamiarze bardzo było zranione.

O bardzo wiele, odpowiedział Knopf. I myślę, że nie przedzej pójde do nieba, dopóki wszystkie mnichy i mniszki nie będą jeszcze w piekle.

„Ale czemuż pytasz o to, czy-bycie chciały wystąpić w obronie zakonnic? Wcale nie odparła Katarzyna. Zakony razem z haniebnymi słubami dawno mi już zbrzydły. Atoli, wedle mego zdania, byłoby więcej w myśl Ewangelii nawrócić zakonnic, aniżeli je spalić albo też powiesić.

nich mogłoby wypadki najważniejsze z Pisma św., od stworzenia świata począwszy, aż do zywotów Świętych Paskich kościoła katolickiego.

Wszystko z przedziwnym oddane wdziękiem, z takim wyrazem, że na pierwszy rzut oka widziałeś, że masz przed sobą świętynię żywego Boga.

Do chłopów atoli inaczej przemawiały przesliczne posagi: im się zdawało, że wołały na nich, aby zniszczyli batwany papieżstwa, czego też z rozkoszą dopelnili. Wściekli, rzucili się na wyjorne dzieła sztuki.

Wnet szczytki ich pokryły ziemię, gdy inni bramą kościoła do-bywali się wewnątrz.

Knopf poznał, że przez brame, okutą mocno, trudno będzie dostać się do kościoła. Ogłądał się więc za innem wejściem. Zobaczywszy tylko klasztor tuż do kościoła dotykające, rozbił je maczugą i z wielką zgrabnością wskoczył przez nie do celi.

Prędko ją przebiegł, nie zwracając wcale uwagi na obrazy Świętych, które napotykał, a które w innym czasie byłyby z pewnością zniszczył, biegł prędko z widoczną znajomością położenia, przez kilka cel, wskoczył na ganek, rozbił macegą drzwi i znalazł się wtenczas w zakrystyi.

Tu otworzył maleńką szafkę, wżgardził stojącym tam złotym kielichem, ale porwał kluczyk, otworzył drzwi prowadzące do kościoła, i nuzesz do presbiterium, gdzie zakonnic zakryte welonami na klęczkach się modliły, przerażone każdym uderzeniem siekiery do tego stopnia, że nawet nie spozstrzegły wchodzącego Knopfa.

Knopf nie zatrzymał się wcale, otworzył oemprędeż tabernaculum i wyciągnął puszkę, drogiemi kamieniami wysadzoną.

Najpiękniejsze kamienie z wielką znajomością rzeczy natychmiast wydobyl i z zadowoleniem schował do worka.

Poczem zamknął tabernaculum i pobiegł otworzyć drzwi szturmiącym.

Z trumfującym krzykiem wpadli chłopci do kościoła, biegnąc do ołtarza. W okamgnieniu zniknęły srebrne lichtarze. Relikwie Świętych, odarte z ozdób bogatych, deptali na podłozie, i zabrali trzy przepyszne kielichy.

Knopf z maczugą stanął przy tabernaculum i przypatrywał się z zadowoleniem robocie rozbawionej tłuszczy.

Wreszcie zrzucono obrazy ze ścian. Złoczone ramy znalazły się w krótkim czasie w faldach szerokiech sukien chłopskich, obrazy też samo uległy zniszczeniu. Do wielkiego ołtarza nie dopuścił Knopfnikogo.

Dopiero gdy wszystko w kościele było zniszczone, rozbił sam tabernaculum, porwał świętokradką dłońmi ciborium.

Powoli zjął przykrycie i zsiłowił się śmiejąc, wpatrywał się w najświętszy Sakrament. Podniósł potem ciborium w górę i głośno zawołał:

„Patrzciez bracia, tu największa zgroza papieżstwa!

W tem wysypał najświętsze Hostie na głowę chłopów, którzy klnąc, deptali Ciało i Krw Zbawiciela, przyciem tak krzyczeli, że jeśli zakonnic, patrzących z krwawym sercem na znieważenie najświętszych rzeczy, przebrzmiały niedoślyszane.

Knopf zapytał o dwóch, którzy najpierw wdarli się do klasztoru, i nagrodził ich gorliwością puszką i monstrancją.

Moja nagroda, mówił z dumą, to zburzony dom starego Babilonu, i drgająca jeszcze ofiara na ołtarzu Pana! Tu wskazał na drzące zakonnic, do których natychmiast zbliżyło się nielitościwie chłopstwo, sprosniemi dwoipami ranieć dzie-więce serca bezbronných ofiar.

To wszystko do niczego! odezwał się Knoblauch ze smiechem, widząc podesebie wiekiem i długim umartwieniem wychudeł niewiasty. Ledwo na szubienice zdante!

Jeno wolno, bracie Knoblauch, zawołał Hopp, tam oto jaką piękną gotąbka! I wskazał na smukłą zakonnicę, która wpała w lubieżne oko jego. Klecząca nacyloną na ziemi, trzymając chusteczkę przed twarzą. Podeszła, gdy chłopci inne zakonnic okropnie poniewierali, podniósł się Hopp klekając i gwałtem oderwał jej chusteczkę z twarzy, ale wnet odszkodzył z największym przerażeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przewroony świat. Ojciec: — Przyzniosłeś znowu złe świadectwo, wisusie. Spodziewam się, że w przyszłym kwartale powprawisz się.

— Słota! Wacek: — To mi się podobna, ojezultku. Nie trzeba nigdy tracić nadziei.

Zbytna grzeszność. — Jak się pan miewa! — Przykro mi, iż muszę doktorowi oświadczyć, że dobrze!

Odważny. — Nagadatem nu najgorszych impertynencji. Chociaż chłop dwa razy jak ja, nie a nic mi tonie przeszkadzało!

— A on spokojnie na to pozwalają? — Gdzież tam! Ale gdy chciał odpowiedzieć, po prostu zawiesił telefon i wyszedłem.

W Tatrach. Dama turska: Czy i tutaj u was w górach taka posucha na męz-czyzn? — Góra! O, nie paniczko; u nas w górach tak każda kozica najdzie swego kozia. . .

DOM SW. JOZEFA 18 Greenwiche Str. New York.

Dom św. Józefa przyjmuje polskich i litewskich emigrantów, przybywających do Ameryki lub odjeżdżających do Europy, oraz opiekuje się nimi aż do przybycia na miejsce ich dążności. I tak n. p. wstawia się za emigrantami przed władzą emigracyjną — chroni ich przed wyzyskami — wskazuje im drogę, wyszukuje pracę, udziela rady, zwraca uwagę na niebezpieczeństwa — pośredniczy przy zakupie kart okrętowych, biletów kolejowych, wysyła lub wymienia pieniądze — odprowadza ich z dworce kolejowe i okrętowe prowadzi z nimi korespondencje w sprawach Domu podróży tp.

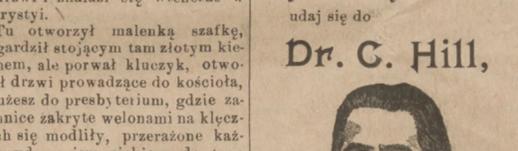
Wewnętrzny zarząd i gospodarstwo w Domu św. Józefa prowadzi Wiel. Siostry Felicjanki, które z wszelką pieczołowitością zajmują się emigrantami.

Domem św. Józefa kieruje i zarządza Towarzystwo św. Józefa opieki nad emigrantami przez swego przedstawiciela, którym jest ks. S. J. Nowak.

Po informację, dotyczącą Demu św. Józefa i podróży, udać się trzeba do: Rev. S. J. Nowak, 18 Greenwiche Str., New York, N. Y.

Wszelkie ofiary na Dom św. Józefa sprasza się przesiać pod adresem: Rev. S. J. Nowak, 647 E. 156th Str. New York, N. Y. — który lakawych ofiarodawców natychmiast kwitować będzie z odbioru takowych.

Czyś Chory?
udaj się do
Dr. C. Hill,



Za niewielką opłatą leczę skutecznie i tu wale wszelkie emysje które kopokują życie człowieka. Strykturę leczę moim wyjącznym sposobem.

Leczę upływy, które niszczą zdrowie i życie moralnie i fizycznie. Wszystko to powstrzymuję od razu. Chorobę Gleet leczę bez pomocy mineralnych lekarstw.

Usuwam zatrucie krwi. Jeśli macie bolące usta, wypadają wam włosy, macie ból w kościach, wyrzuty, bolące gardło to przy chodźcie natychmiast.

Dr. C. HILL.
3325 PENN AVE.
PITTSBURG, PA.

SLEPOTA.

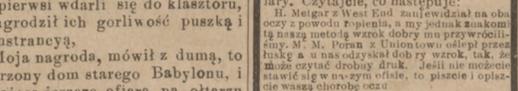
Zapobiegamy jej. Leczymy ją. Doktorzy z Lecznicy Ocznej "The State Eye & Ear Institute" posiadają znakomite i pewne sposoby wyleczenia Łuski, Zmęglenia lub błonki na oczach, ropienia oczu; Nerwu ocznego i wogóle innych chorób ocznych. Leczą bez kłamań. Choćby inni okuliści oznajmili, że wasza choroba jest niewyleczalna, nasi specjaliści poczują was i wyleczą.

Dopóki jeszcze cokolwiek widzicie, jest jeszcze nadzieja. Okulary dopasowujemy naukowo i najlepiej. Nie poniesiecie bólu lub szkody we wzroku, jeśli u nas dopasujecie okulary. Czycicie, co następuje:

H. Meigar z West End zauważał na obu oczach z powodu ropienia, a my jednak znakomitym naszym metodem wzrok dobrać mu przywróciliśmy. M. M. Moran z Uniontown oślepił przez huk a u nas odzyskał dobry wzrok, tak że może czytać drobny druk. Jeśli nie możecie stawieć się w naszym ofisie, to piszcie i opiszcie wasz chorobę oczu.

GLUCOCHE I KATAR
lecymy skutecznie i śmiało naszą znakomitą metodą.

STATE EYE & EAR INSTITUTE,
800 PENN AVE.
Godziny ofisowe: 10 do 5, od 6 do 8 wiecz. W niedziele od 10 do 3. Porada darmo.
Dr. J. ROSEBAUM, Lekarz Doradczy.



Kto ryby kupuje, kupuje w nich ości. Kto kupuje mięso, kupuje w niem kości. Kto kupuje ziemie, obadzi za kamienie. A kto kupuje wódek lub piwo Ten tylko płaci za sam rzecz, gdy je kupuje u **GEISELHARTA** Właściciela Składu Wina, Wódek, Piva i Likierów. **1919 Penn Ave.,** Róg 20ej ulicy. **PITTSBURG, PA.**

Kolektowanie długów Ubezpieczenia **Sam'l F. Kerr,** Sędz a Pokoju, i Sędzia Policji drugiego dystraktu Złatwia wszelkie sprawy prawne. **W. J. JACK, konstabel.** **F. S. SONNEFELD,** Polski konstabel. **3550 Butler St. Pittsburg.** Telephone Fisk 236.

Chas. Brosky, Polski Hotel. **2734 PENN AVE.** **Pittsburg, Pa** Importowane i krajowe wina, wódki, likiery, brandy, cygara itd. **Zawsze świeże Lagrone Pivo.**

EUROPEJSKY LEKARZE SPECYALISCI,

European Medical Specialists
720 PENN AVE., **PITTSBURG, PA.**
Drugie Piętro. Telephone P. & A. 2226

GODZINY PRZYJĘCIA:
Od 9ej rano do 8ej wieczorem. W Niedziele od 9ej do 4ej.

Oslabieni Mężczyźni
Jeżeli cierpicie na jaką chorobę spowodowaną przez nieświadomość, nierozwagę lub zarażenie, jeśli wasz wzrost i narażono na wydatki tak, że wzmianka o lekarzach was wzburza. **WTEDY WŁAŚNIE CHEMY POMÓCI.** Prawny kontrakt wystawimy paentowemu, aby miał cześć nas trzymać.

Choroby w mieście lub po za miastem odwiedzamy.

LECZYMY I UZDRAWIAMY
Katar, Dychawice, Neuralgie, Bicie Serca, Choroby żołądka, Reumatyzm, Koblece, Siabosci, Bezsność, Paraliż, Skrofuly, Suchoty w poczutku, Choroby Wątroby, Puchling, Choroby Kiszek, Rupturę i Hemoroidy.

Za specjalniejszą troskliwością leczymy Choroby Skorne i Sekretne Choroby Obojga Pici. Zapłata za doradę bardzo umiarkowana, lekarstwa darmo, które przygotowujemy sami a sprowadzamy je z Europy.

HURTOWNY SKŁAD MIĘSA FIRMY

James and Cain,
156 do 164 West End Ave.
ALLEGHENY, PA.

Trzyna polskich pomocników (ob. Korsaka i Łozowskiego i innych) a więc godzien największego poparcia od polskich kupujących. Polskie gosposie niech upominają się od swoich rzeźników (bućwó) aby brali mięso od firmy James & Cain, która daje pracę i zarobek Polakom!

Na składzie mają świeże mięsiwa wszelkiego gatunku, z hacza bitego we własnej rzeźalni: **Wolowina, Baranina, Cielęcina i Wiewprzowina,** także wszelkie wędzone Mięsa, Szyunki, czysty swojego wyrobu Sznalec, Łój, Sadło i wszelkie wyroby masarskie pierwszorzędne. Towar czysty a tani.

Polacy kupujące u tego kto daje zarobek Polakom.

K. Fifer,

Jedyny Polski Pogrzebowy w Pittsburgu i Okolicy.
Wynajmuje bryczki i powozy na wesela, chrzciny, pogrzeby i t. p.
2123 PENN AVE. PITTSBURG,
148 15ta ul. S. S.

ROBT. LEWIN & CO.

Najstarszy Handel Wina, Likierów i Wódek w Pittsburgu
14 Smithfield St.
Mamy więcej doświadczenia, niż którykolwiek inny skład w mieście. Ten interes prowadzimy przez 30 lat, lecz nigdy w czasie naszego istnienia nie byliśmy tak zajęci jak w ostatnich trzech latach. Dlaczego? Dlatego, że co mówimy jest prawdą.

Dobra Czerwona Wódka po... \$1.50
" Biała " 1.50
Najlepsza żytniówka po... 2.00
Najlepsza biała żytniówka po... 2.00
New England Rum (Arak) po... 2.00
Arak Jamaica... 2.50
Raskovi Kimmel... 1.50
Anyżówka... 1.50
Czysty Spirytus... 2.50
Najlepszy Spirytus... 3.00
Wina Kalifornijskie... 1.25
Wina z Ohio... 1.00
Importowana śliwówka... 2.50

Specjalny gatunek: Żytniówka Jenerala Koszutha — najlepsza wódka w kraju... 2.00 galon. Pieniądze można także przysłać w liście rejestrowany, przez Express lub "Money Order".

ZIEMIA Na Sprzedaż!

Mam dożną ziemię położoną w Marinette County, Wisconsin którą chcę rozsprzedać po **\$4 do 10 akier.**

Ziemia ta znajduje się blisko Polskiej osady. Przyjździecie lub piszcie do **Elmer Grimmer,** Lock Box 84, **MARINETTE, WIS.**

Antoni Budczynski GROSERNIA. **2834 PENN AVE. PITTSBURG.** Mam na składzie wielki zapas świeżego towaru. Sprzedaję po umiarkowanych cenach. **ŚWIEŻE JAJA I MASŁO** otrzymują dziennie. **RZETELNA WAGA.**

NEW KENSINGTON BROWAR. . .

poleca Sz. Publiczności Polskiej dobre i przyjemne do picia **PIWO,** wyrabiane z prawdziwego i **CZYSTEGO CHMIELU.**

Browar ten jest niezależnym od wszelkich trustów a w nim także wielu Polaków mają swe akceye.

Pijcie piwo z browaru New Kensington I POPIERAJCIE INTERESA, W KTORYCH UDZIAŁ BIORĄ POLACY.

BIG POLAND

największa i najlepsza POLSKA KOLONIA FARMERSKA w Ameryce. Wykupujcie tykiet kolejowy do SOBIESKI, WIS., na koleję Chicago, Milwaukee & St. Paul. Sobieski leży tylko 16 mil na północ od miasta Green Bay. **DOBRE FARMY I BARDZO TANI.** Po książeczki, mapy i całkowite informacje i po tani tykiet kolejowy piszcie do: **J. J. HOF, Land Company,** SOBIESKI, WISCONSIN.

Bacność Polacy!

Setki Polaków znajd mne przez czas sześćoletniej mojej pracy w ofisie przy Ohio ulicy w Allegheny i wiedz, że w obsługiwaniu ich posługiwane się rodziną ich polską mową. Dla tego obecnie śmiem polecić się i nadal ich pamięci i do noszę, że od dnia 1go Kwietnia założym swój własny ofis pod No 615 Chestnut Str. Allegheny, Pa. Jako: **Notariusz Publiczny i Agent Wysłania Pieniędzy do Starego Kraju.** Ubezpieczam od ognia w najlepszych Kompaniach. Sprzedawam także będą **KARTY OKRĘTOWE CZYLI SZYFKARTY.** **615 CHESTNUT ST. ALLEGHENY, PA.**

FRANK VEVERKA,

Podług Praw Niemieckich
REUMATYZMOWI.
 Neuralgii, Zazębieniom, itd.
"KOTWICZNY"
PAIN EXPELLER.
 Jedno z licznych świadectw lekarzów i...
 25c. i 50c. w wszystkich aptekach lub u...
 36... ZŁOTYCH... MEDALI.

Z Pittsburga i Okolicy.

Wny. ks. C. Tomaszewski, proboszcz parafii św. Stanisława w Pittsburgu bawiący przez lato na wakacjach u krewnych swoich w Ojczyźnie a obecnie wracający do Pittsburga wyładuje we Czwartek dnia 26go w Nowym Yorku z okrętu „Deutschland” — zapewne po południu, poczem uda się w dalszą drogę do Pittsburga gdzie stanie na Union Station, prawdopodobnie około 8ej godziny w piątek rano.

Po przybyciu na plebanie odprawi Wny. Proboszcz Mszę stą na podziękowanie Panu Bogu za szczęśliwą podróż.

Parafianie wszyscy oczekują z upragnieniem tej chwili, gdy wśród wśród siebie powitać będą mogli ukochanego Pasterza.

Chór kościelny, szkoła i wybitniejsi parafianie przygotowują nader serdeczne przyjęcie swojemu Proboszcowi na którego powrót wyjeżdża z utęsknieniem.

Piękna uroczystość odbędzie się w przyszłą Niedzielę przed południem w polskim kościele Niepokal. Serca N. M. P. w 13ej Wardzie. Dnia tego, wśród stosownych uroczystych obrzędów odprawi „Prymicyje” czyli pierwszą Mszę stą nowowysięcony polski Kapłan O. Jerzy Jaskólski O. M. C. synu państwa Jaskólskich zamieszkałych w 13ej Wardzie. Uroczystości ta odbędzie się z wielką okazałością i słusnie, bo wielki to zaszczyt dla parafii, gdy jeden z synów jej najwyższego w świecie urzędu kapłan-skiego, M. J. się czego cieszycy parafianie i w ogóle wszyscy polacy. To też miejscowe Towarzystwo parafialne wystąpią na te uroczystości „in corpore” — wszystkie razem.

Wielebnemu Prymicyjantowi skłama serdeczne życzenia ad multos annos!

Wzeszły Czwartek, dnia 19go Września wyjechał do Europy znany tutaj muzyk, młody p. Franciszek syn obywatela K. Brzozowskiego, tuższego hotelisty. Uzdolniony muzyk wyjechał do Europy by tam zabawić 3 do 4ch lat i wydoskonalić się w muzyce, do której ma wielkie zdolności. Dalsze kształcenie się odbierze głównie w konserwatorium w Pradze Czeskiej u Kompozytora Sevíka i w innych słynniejszych zakładach muzycznych w Europie.

Odjeżdżającego pożegnali licznie grono przyjaciół i znajomych, życząc mu szczęśliwej podróży i powodzenia za granicą.

Pan Fr. Brzozowski zwiędzi zapewne i strony rodzinne a to najpiękniej podnieśnie w nim ducha patriotycznego.

Wycieczka, jaką zeszłej Niedzieli po południu urządził Komitet Zabaw im. Sobieskiego, udała się w miarę.

Na okręt Annie Roberts zebrało się do godziny 2ej jakie 800 do 1,000 osób. Okręt wyruszył w górę rzeki Monongahela co po drugiej i płynął po spokojnej wodzie rzeki. Minięto wśród ogólnej weselosi zastawy (locks) powyżej 18 ulicy, pozwalające okrętom płynąć na wyższą wodę po są tamą, minięto miasta: Homestead, Braddock, Duquesne, McKeesport, Glassport i mniejsze miasteczka i zajechano w górę rzeki aż po do dopływu rzeki Youghiogheny, na wysokości miasta Elizabeth, gdzie parowiec dopłynął o godzinie pół do szóstej.

Zład okręt zawrócił w drogę z powrotem i przybył do portu w Pittsburgu o godzinie pół do jedenastej.

Wycieczka udała się w miarę; ludzie ubawili się lepiej niż na jakimś pikniku, bo piękna sprzyjała pogoda, powietrze nie było gorące lecz chłodne, wiatnie w sam raz, a czego więcej można było na okolicę użyć niż na pikniku, to widoków przesiłnej okolicy, które z biegiem okrętu ukazywały się coraz nowe ozorem wesołych podróży. Skąty i góry nadrzeczne, obroniste lasem lub zbożami, osady, i miasteczka przelicznie przedstawiały widok.

Oprócz tych przyjemności była na okolicę muzyka, która młodym i starszym (młodych było najwięcej) — przycywała do tanów, przymem Komitet nie zapominał o jedzeniu i łagodnych napojach dla ugaszenia pragnienia, były także lody, cukierki, owoce, kawa itd., więc było wszystko co było potrzebne. Bawiono się wesoło i skromnie.

Zaznaczyć jednak trzeba, że za dużo znalazło niedorostków, chłopaków, tak sobie 14 do 16 letnich i to bez rodziców, co jest bar-żło źle, bo rodzice nie powinni takiej młodzieży samej z pod ich oka spuszczać na zabawy. — Jakis amerykański 15-letni chłopak się zaraz do gry w kostki i wabił takich jak on sam polski smarkacz. Skoro to spostrzeżono, zakazano im takiej pasznej zabawy, ale smarkacz nieporządny, nie mogąc głębie-

dzieli uprawiać obrzydłego sportu, grać znów poszedł na mokrej, splugawionej podłodze... ustępowało miejsce (water closet!) Treba było bydlęcem, żeby coś podobnego zrobić! Wygnao smarkacz zaraz zamtadł i surowo im takiej zabawy zakazano, to też musieli jej poprzestać.

Prócz tej śmiesznej gry, nie dopuszczono się nie zdrożności. Jeden jeszcze chłopak i niestety starszy jakiś ożwiok, rozweselił zbytnio (zapewne czemś, czego sobie przyniesli w kieszeni), — zaczęli za głośno krzyżeć, ale musieli wrócić do porządku. Zresztą zabawa cała wypadła bardzo dobrze, a zapewne i pod względem pięknym udała się też dobrze.

Komitetowi urządzającemu i tym którzy pomagali w kuchni i przy sprzedaży posiłków, należy się wszelkie uznanie, bo gdy wszyscy się bawili, to komitetowi i pomocnicy musieli uwijać się i pracować.

W wycieczce tej wzięli udział także i Wni Książa: B. Strzelczok, P. Kwapiński i A. Langa.

Pewien człowiek znalazł podczas wycieczki zeszłej niedzieli na okolicę lornetkę, t. j. szkła do patrzenia na okolicę; lornetka leżała na krzesku, na drugim piętze okrętu na prawej jego stronie. „Znalazca” niechcąc odnieść na którakolwiek polską Plebanię, bo jest dobre znany.

Bracia Stowacy odprawili we czwartek dnia 19go liczne zebranie zaobornie w czeskiej Prezydenta McKinley'a.

Zebrań bardzo liczne odbyły się w parafialnej stowackiej hali św. Elżbiety, 1590 Penn avenue po południu. W hali zaobornie ustrojonej wygłoszono mowy boleujące nad wielką stratą narodu spowodowaną śmiercią dobrego Prezydenta, śpiewano pieśni patriotyczne, spisano stosowne rezolucje kondolencyjne i potępiono zbrodnię zabójstwa Prezydenta.

Mowy wypowiedzieli: Wny ks. Koloman Gasparik, i panowie: V. Pendrański miejscowy organista, P. Równianek, wydawca tygodnika i dziennika stowackiego, Jan Kadleć i Fr. Pacher kupiec. Bardzo chwalebnie postąpili sobie pobratymcy nasi Stowacy!

Jak we wszystkich parafiach i gminach, tak też i w polskich parafiach obchodzono żałobne dni 26 i 27go września, w dniu jego pogrzebu. Dzieciom w szkole św. Stanisława przedstawili we środę Wni Książa i Siostry Nauczycielki okropność zbrodni popełnionej w Buffalo a także jak okropną stratę kraj poniósł przez śmierć dobrego Prezydenta, — a we czwartek dzieci były wszystkie, na nabożeństwie w kościele. Podobnie postąpiono i w drugich parafiach polskich.

Jak we wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych tak i w Pittsburgu obchodzono żałobę po Prezydencie McKinley'u nadzwyczaj uroczysto. W ruchliwym zawsze naszym mieście panowała cisza i spokój żałobny. Składy kupieckie, biura, banki, nawet salony były zupełnie zamknięte, a ludność cała, po najwięcej części za łobnie ubrana wyległa na ulice miasta. Wszystkie bez wyjątku gmachy publiczne i domy przybrane były w żałobę. O godzinie pół do trzeciej, w chwili gdy w Canton, Ohio, składano do grobu zwłoki dobrego Prezydenta, stanęły nagle na ulicach wszystkie tramwaje i zaprzestano nawet zupełnie. Szczęśliwie przez owe pięć minut żał na twarzach wszystkich był widoczny, z niejednych oczu płynęły łzy... nie dziw, bośmy utracili najlepszego z urzędników, najczenniejszego z obywateli...

Co trzech lub czwartu narażnik w naszym mieście wiszą na słupach i latarniach dwoje wisielców... Straszne rzeczy!... Wiszą: kobieta i mężczyzna... Ludność, przechodząc mimo wisielców nie czyni nic, aby ich zdjąć z powroza, — owszem, każdy spojrzawszy na nich, uśmiecha się słońsiwie i ścisła pięści i przeklina. Kto są ci wisielcy? To Czolgosz, obydni morderca i żydowca Emma Goldman, od której Czolgosz nauczył się anarchizmu i zbrodni. Wisielcy ci to lalki wielkości człowieka powieszono na słupach a na ich pierśiach widnieją karty z napisami: Czolgosz lub Emma Goldman. — Ludziska jak mogą tak okazywać pogardę i gniew swój przeciw zbrodniarzom...

Po upałach minionego dopiero co lata nastąpiło piękne, chłodnawe „babie lato” zwane tu w Ameryce „indyjskim latem” — (Indian summer) Powietrze też choć w zamydionym Pittsburgu czyste i piękne, aż miło było...

Książeczka za darmo każdemu, — objaśniająca bezpieczny sposób lokowania pieniędzy w bankach. Zgłosić się do Iron and Glass Dollar Savings Bank 1115 Carson str. South Side.

Duchą, straszego w mieszkaniu murzyna Cook'a przy Water i Ferry street postła policyja nie do piekła lecz co kozy na 60 dni. Duchem straszonym był murzyn R. Love, ubrany w długie przecierać i straszony kolegi w noey, aby go okraść, Cook rzeczywiście przestraszył się i niekiedy z krzykiem na ulicę, ale widział to policyant który zaraz wszedł do tego domu i „ducha” złapał, wziął na policyje, a zamtadł wysłano go na 60 dni do domu poprawy.

Baczność Rodacy! — Wiadomo Wam że dnia 27go Września rozpoczyna się w kościele św. Stanisława w Pittsburgu Missye, mające trwać dwa tygodnie. Zawiadaniom przeto Sza. Rodaków że u mnie mogą na być wszelkich przedmiotów religijnych i misyjnych i to bardzo tanio. Popierając polski interes!

L. M. Wiechecki, 2641 Penn av.

Wygrzywka domów i loty w New Kensington na korzyść polskiego domu sierot w Pittsburgu została odłożona do dnia 28 Poździernika 1901.

Jest jeszcze wiele biletów do nabycia, więc każdy, kto się chce przyłączyć do dobrej sprawy i wspomoże szeroki polski, — niech się pospieszy i kupuje bilet. Dostać ich można u Zarządu kościelnego lub w Drukarni Wielkopolanina No 56 przy 22ej ulicy.

Missye w kościele św. Stanisława Koskie rozpoczyna się w sobotę dnia 28 Września o godzinie 7.30 wieczorem. Przejdzie na Missye wielu obcych kapłanów polskich, więc każdy będzie miał sposobność skorzystać z dobrodziejstw św. Missyi.

Podarki dla klientów — będzie rozdawał bank Jakóba Kleina 1340 Penn ave. — Piękne europejskie kalendarze na rok 1902 wkrótce nadejdą. — Każdy kostumer tego banku otrzyma taki kalendarz, będą większe i mniejsze, kto będzie miał sposobność być wesołniej w banku będzie miał wybór.

Zeszłej Niedzieli odbyło się w hali kościoła st. J. Bryggity przy Enoch ulicy mieszczące posiadzenie katolickiego stowarzyszenia Wstręmielności. Przybyło na posiedzenie przeszło 100 delegatów od 25 Grup Stowarzyszenia. Przewodniczącym był Wny. ksiądz Jan Beane z Katedry.

Specjalna wysprzedaż Spodni! Na tej sprzedaży kupując oszczędzicie wiele! Tak taniej sprzedają nie było w Pittsburgu lub w okolicy. Mam wielki zapas tego towaru w najlepszym gatunku a chciałbym go sprzedać jak najprędzej więc dla tego zmniejszyłem cenę do połowy! Kto się chce taniej w ubiór zaopatrzyć, niech teraz przyjdzie do mnie, a poradzi kupić taniej niż gdziekolwiek! B. W. Wosner, 1306 Carson Str. South Side.

Tanie Farny za gotówkę lub na wyplat: 40 aków i dom przy głównej drodze za \$600.00. 116 aków blisko miasta za \$900. 80 aków za \$500.00. 120 aków za \$700.00. 111 aków za \$1,900.00. 80 aków z dobrym domem za \$600.00.

Farny te są położone blisko miasta Crivitz w pobliżu polskiego kościoła w pow. Marinette, Wisconsin. — E. J. Kwiatkowski, 2019 Penn Ave., Pittsburg, Pa.

Strajk Amalgamatów w Pittsburgu i okolicy ustał zupełnie. Stajukię jeszcze co prawda na swoją rękę pewna liczba rzemieślników z fabryki białej blachy ale to już nie należy do wielkiego strajku. Ci od białej blachy (tin) chcą pono wystąpić z Amalgamatem. Shaffer wydal orędzie, w którym się skarży, że strajk zabity gazety przekupione i liche poparcie nawet ze strony robotników.

Kancelarya notaryalna Jakóba Kleina 1840 Penn ave., wyrabia wszelkie akta notaryalne, wraz z legalizacją dotyczącą konsulów.

Drugi Roczny Wielki Bal daje w dniu 15go Października Gwardya Rycerzy św. Antoniego. Bal będzie świetny, każdy przyjdzie powiniem! Zapraszamy wszystkich! Bal się odbędzie w Caecilia Hall, przy So. Canal ulicy w Allegheny, Pa.

Państwu Zaleskim, mieszkającym przy Brereton Ave przyniósł bocian gościa. Winszujemy.

Tramwaj elektryczny linii Bloomfield najeżdżał i zabił na miejscu w Niedzielę wieczorem 26-letnią pannę I. D. Hawkins przy zbiegu ulicy Forbes i Chestnut.

Dnia 19go, została zabita pod kołami tramwaju na South Side panna Korolina Dietz, pochodząca z gminy (township) Lower Saint Clair. Przypadek ten nieszczęśliwy wydarzył się na rogu 19ej i Sarah ulicy. Koła ciężkiego tramwaju przecięły staruszkę na dwie połowy.

Chcesz mieć pięknie wypraną i wyprasowaną bieliznę, zanieś ją do pralni Mohn Bros. Electric Laundry 2633—2635 Penn avenue Pittsburg, Pa.

Pralnia ta zaopatrzona jest w najdoskonalsze przyrządy i maszyny dla tego też wykonuje wszystkie prace regularnie i zadowalniająco.

Do obsługi polaków, pracuje w ofisie tej pralni panna Władysława Płocka, która się z wami grzecznie rozmówi w ojczystym języku.

Noście wasze pranie do Mohn Bros. Electric Laundry i zapobiegajcie wielkim nieprzyjemnościom w domu w dni pralne.

Parowce odchodzące w przyszłym tygodniu do Europy: „Kronprinz Wilhelm” — nowy najszybszy express linii Bremskiej 1go października z New Yorku; „Deutschland” najszybszy parowiec linii Hamburgskiej 3 października z New Yorku; „Friesland” dwukominiowy okręt do Antwerp 2 paźdz. z New Yorku; „Grosser Kurfuers” 5 paźdz. do Bremen; „Rotterdam” 5 paźdz. do Rotterdam; „Nederland” 2go paźdz. z Philadelphia do Antwerp; „Rhyndland” 3go paźdz. z Philadelphia do Liverpool do Hamburga i Bremen.

„Frankfurt” 2 październ. z Baltimore do Bremen. Po bliższe informacje co do cen i warunków należy się zgłosić do polskiego oddziału w banku Jakóba Kleina 1340 Penn avenue w Pittsburgu.

Gallinger na rogu 12ej i Penn ulicy poradzi sprzedać wam dobry zegarek za \$2.50 i wyżej. skrzypce dobre a tanie od \$1.75 i wyżej. Łańcuszki do zegarków, charms, harmoniki i różne inne instrumenta muzyczne po bardzo niskich cenach. Możecie pieniądze na fany. (1—02)

Szczerze polecam wszystkim Severy Bitters zofadkowy (Stomach Bitters), bo to jest najlepszy lek na żołądek. Reguluje on żołądek, polepsza smak do jedła i czyni człowieka mocnym i dzielnym. J. Wytalut, Blooming Prairie, Minnesota. Cena 50 ct. i \$1.00.

Najpewniejsza Polska katolicka agentura, gdzie się wysła pieniądze we wszystkie strony świata. Także sprzedaż kart okretowych na najlepsze i najprędzej parowce. P. V. Obieucanas 1118 Carson street. South Side.

Przy pracy we fabryce Soho furnace stracił życie w piątek polak Michał Getrowski, zamieszkały pod no. 1837 Forbes street. Gdy kran nie przesunął ciężkie żelazno kran się zepsuł, upadł na niego i zabił go na miejscu.

Przez długi czas cierpiałem na strasny kaszel. Używałem na to przeróżnych lekarstw, ale nie doznałem ulgi. Wtedy spróbowałem Severy Balsamu na Płuca a po użyciu jednej butelki spał mi ciężar z piersi i kaszel ustał. Teraz zawsze używam tego leku w mojej rodzinie i polecam go każdemu. Fr. Kriz, 4822 S. Elizabeth street, Chicago. Cena 25 i 50 centów.

William Ostrickey (Ostrzycki?) pracujący w fabryce Ritter Conley został także przy pracy ciężko pokaleczony przez spadającą żelazną belkę, która mu złamała prawą nogę.

„Proszę przysłać mi jeszcze jedną butelkę Severy Balsamu Życia bo Ojciec nie może obejść się bez niego.” — Zofia Karnick, Hastings, Minn. — Lek ten reguluje wewnętrzność, poprawia trawienie, wzmacnia nerwy system i zwiększa siłą. Cena 75 ct.

Zeszłej soboty wpadł do rzeki Ohio i utonął w miejscowości Saw Mill Run Jan Woodfelt stróż zatrudniony w składach i dokach Mon. Coal Company.

Najlepsza sposobność nabycia kawałka gruntu z domem za małą cenę. Zabezpieczam od ognia w siedmiu najlepszych kompaniach; mam stosunki z najlepszymi Bankami w starym kraju, więc z mojego ofisu możecie Rodacy wysłać bezpiecznie pieniądze do swoich krewnych i sprzedać Karty okretowe na 3 najlepsze linie, sprzedając maszyny do szycia za gotówkę lub na kredyt i na spłaty.

Tanio na sprzedaż jeden dom na Lease \$1,400.00. Jeden dom na Lease przy Penn Ave \$8,000.00. Jeden dom na Lease przy Liberty Ave \$3,500.00. Jeden dom na Lease przy Liberty Ave \$4,000.00.

Tanie Loty w pobliżu polskiego omentarza, od \$50.00 do \$100.00. F. J. Kwiatkowski, 2019 Penn Ave.

Zużyłam tylko dwie buteleczki olejku Severowego zw. S. Gotthard's Oil i pozbyłam się bólu. Jest on skutecznym w każdym razie. Anna Horak, Passaic, N. J. — Lek ten odpedza ból z miazgulów, z kóści pacierzowej, leczy reumatyzm, pedogę i wszelkie opuchnięcia i zapalenia. Cena 50 ct.

Na sztucznej kolejce, zwanej „gravitation Railway” albo „Roller-Coaster” znajdującej się na Wystarwie w Pittsburgu zabił się niejaki Frank Flowers zeszłej soboty. Gdy wózek, na którym on i kilku innych się znajdował, pedził z wielką szybkością w kółko i na dół, Flowers stanął na nogi i rzucił się swoim ciężkim wagonik wprawdzie w szybszy ped. Spdł przy tem na jakiejś belki z wysokości 40 stóp i zabił się prawie na miejscu. Tacy glupcy zawsze się znajdują.

Na różne rodzaje biegunki, latowej choroby, kolki itp., lek zwany Severas Cholera and Diarrhoea Cure jest bezpiecznym i pewnym lekarstwem. Jest bezpiecznym i działają szybko a skutecznie. Cena 25 i 50 centów.

Prywatny policyman fabryczny, niejaki G. Cosgrove w Homestead, idąc do pracy wieczorem, napił się mleka we włoskim składzie cukierkowy a gdy zszedł do fabryki, zdjął się tak boleć, że musiano go wziąć do szpitala, gdzie doktorzy: Weible i Figleman pracowali nad nim przez cztery godziny, zanim ubronili go od śmierci. Bardzo ostabionego przewieziono chorego do domu. Śledztwo w toku.

Od Redakcyi: Korespondencyje z S. S. umieszczać nie możemy, bo przysłać za późno.

SPRAWY TOWARZYSTW.

Zawiadomienie! Niniejszym zawiadamiam członków Tow. Rzemieślników i Przemysłowców, że miesięczne posiedzenie odbędzie się dnia 29go Września, o godz. 2ej po południu w lokalu pod num. 1903 Penn Ave. Obecność wszystkich członków jest pożądaną, gdyż są ważne sprawy do załatwienia.

Wl. Dogonka, prezes.

Baczność! Ryc. św. Michała No. 1

W przyszłą Niedzielę, t. j. dnia 29 Września przypada święto naszego Patrona: świętego Michała Archanioła, — więc każdy Rycerz z naszego Towarzystwa obowiązany iść w Sobotę do Spowiedzi a w Niedzielę rano do wspólnej Komu-

nii stęj, w pełnym uniformie. Nieobecność członka w Niedzielę rano na pierwszej Mszy stęj podpada karze jednego (\$1 00) dolłara. Także zawiadaniom Braci Rycerzy, że na tę samą Niedzielę Wny. Ks. J. Szwarzczok, Proboszcz parafii Niepokal. Serca N. M. P. zaprasza nas Rycerzy św. Michała Arch. No. 1, abyśmy wzięli udział w tymże kościele w Nabożeństwie z numerem 11im Rycerzy św. Michała Archanioła ponieważ w przyszłą Niedzielę odbędzie się „prymicyje” czyli pierwsza Msza stą nowowysięconego księdza Jaskólskiego z tejże parafii, — a więc Bracia Rycerze, prosimy Was, byście się stawili wszyscy jak jeden o godzinie 10ej przed południem przed naszą polską szkołą w 13ej Wardzie w przyszłą Niedzielę.

Szacunkiem Stan. Ciemielowski, Kapitan.

Podziękowanie.

Ja, niżej podpisana składam najserdeczniejsze podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać” Unii św. Józefa za posmiertne jak w summie (\$500.00) Pigé Set dollarów zostało mi sprawdził, więc wypłacone po śmierci sp. mojego męża Juliana Suchockiego, należących za życia do Xlej Grupy św. Józego. z Duquesne, Pa.

Zostałam po dobrym mężu moim wdową ze siedmiorgiem dzieci, więc każdy zrozumie, jaką wielką pomocą dla mnie były owe 500 dollarów! Te pieniądze ochroniły mnie od nędzy.

Bóg wielki zapłać Szanownej Unii św. Józefa! A wy Rodacy, patrzcie, co to za dobra rzecz zapisać się i należeć do tego pięknego Stowarzyszenia!

Wny zony, namawiajcie mężów, aby wstępowali do Towarzystw t. do Grup Unii św. Józefa, bo w ten sposób w razie gdy Bóg zabierze do siebie męża i ojca, wtenczas wdowa i sieroty nieszczyśliwie nie potrzebują cierpieć biedę i nędzy, bo je od tego posmiertne bronii.

Pozostając z wdzięcznością M. Suchocka.

Będzie zapewne piękna zabawa.

Wielki Bal, urządzi Tow. Św. Wojciecha B. M. Grupa 490 Z. N. P. w Turner Hall dnia 30go Września 1901 w Braddock, Pa. Wstęp dla par 50 ct. Damy wolne.

Bal ten miał się odbyć dnia 16go Września lecz z przyczyny śmierci naszego nieodwołanego Prezydenta, Williama McKinley'a, odłożony został na dzień teraz naznaczony. Za zwłokę przepraszamy Publiczność i prosimy o poparcie w dniu naznaczonym.

Szacunkiem W. C. Kolski, Sekretarz. Józ. Danusiowicz, Prezydent.

Listy Polskie na Poczcie.

Gdy idziecie po te listy, powiedzcie, że były ogłoszone dn. 23go Września.

Główna poczta, miejscowe.

Annie Gredecki, M. Jaskiewicz, Miecz. Tastoćki, Mrs. S. Warahofsky, Antoni Bartkouski, Tiota Brioska, Max M. Biskivie, Mike Balka, Felise Dejanki, Whydyskaw Kisiel, Stangstang Loucoucy, Frank Novak, George Rasiok, Peter Warrbinoski, Piotr Werd, Władysława Yahoewska, Jan Zarka.

Zagraniczne. Karol Alenski, Józef Bozeicki, Celestin Bollruth, Ignacy Baleinik, Jehan Czupce, Jozopas Czynwonos, Janos Cizmada, Nikola Dakmanovic, Józef Hazeidski, Johan Kravjenski, Franciszek Khrulenicus, Stanisław Kacmarcik, Marta Lukoszynicza, Anzoni Lisewski, Piotr Murowski, Mike Murawski (2), Maryanna Mazorkaisnik, Guro Marcinkovic, Stefano Niedswiewicki, Janos Paoliniski, Stanisława Parucka, Martin Pielnik, Marcin Rudsiemoko, Marko Ruskovacki, Misko Sik, Józef Staniewoi, Anna Sateranka, Antoni Szmgiel, Kazimierz Sinkiewicz, Jakób Wawrchiewicz, Andras Wiluk, Ludwik Zmuda, Franciszek Zukowski.

Stacya B. — 4117 Butler str. Jan Adamowski, Adam Kawostrzski, Błażej Kreiel, Franji Rebrovic, Adolf Saberkowio.

Stacya C. — 1714 Carson str. Frank Kuczmarzki, Wojciech Wudarski.

Zagraniczne.

Jonas Barrikek, Jan Gasciewicz, Andrzej Jadtowski, Ludwik Kapczanski, Mikatay Wawizynkiewicz.

Sprawa mordercy Niemann'a-Czolgosza.

(Dokończenie z tej stronnicy).

Do sali sądowej która się znajduje w ratuszu miasta Buffalo wpuszczono tylko około 300 osób i tylko za biletami. Nie wpuszczano byle kogo, o bawiając się napadu na mordercę, aby jakimś napadowi na zmienawidzonego zbrodniarza zapobiedz, trzymano w sali sądowej wielu tajnych policyantów, a na zewnątrz cały ratusz otoczony był również policyj, która rozciągnęła naokoło liny i za takowe nie wpuszczano nikogo tylko urzędników i tych z publiczności, kto miał bilet wstępu.

A. L. Reiman & Son
 JESIENNE OTWARCIE.
Mezkie i Głtopięce Kapelusze i Gzapki
 Najlepszy towar po znizonych cenach
 W każdym czasie mówimy wam prawdę, gdyż żaden skład nie sp zeda wam tak dobrego towaru jak my po tak znizonej cenie jak my.
 Korzystajcie z sp obności.
 Sztynne Kapelusze czarne i innego koloru od \$1.00 do \$3.00
 Miękkie Alpine kapel. “ “ “ 87c do \$2.00
 Miękkie kap. szerokie “ “ “ \$1.00 do 2.00
 Miękkie okragle kapel. “ “ “ 50c do \$1.00
 Nowy zapas Jesiennych Kosz., Krawatów, Szelek, Pończoch, Spodniej Bielizny i t. d. już nadszedł. Pytajcie o bilety.
1104-06 PENN AVE. } 2-gie drzwi od 11ej ulicy.
 Otwarte do 7. wiecz, W Sobote do 11. wiecz.

H. W. Wendt, fabrykant. S. Carner, farmer — rolnik. J. S. Stygal, plumber. W. Cotton, farmer. W. E. Everett, kowal. B. J. Ralph, kassyer z banku.

S. P. Waldo, farmer. A. J. Smith, kupiec, właściciel składu masła i jaj. J. H. Mertens, sprzedawca obuwia.

R. J. Adams, budowniczy kontraktor.

Ci są szczeniowie przysięgli, którzy wysłuchają świadków morderstwa i ci zdecydują o winie mordercy.

Śmierć w krześle elektrycznym nastąpi w jednej chwili bez bólu i bez męki, a tymczasem ofiara jego zbrodni, Prezydent McKinley musiał się biednie męczyć przez długie ośm dni!

Czolgosz uznany winnym.

Poranne gazety ze środy donoszą, że sąd przysięgłych, rozpatrujący sprawę mordercy Niemann'a Czolgosza, zabójcy Prezydenta McKinley'a, we Wtorek po południu dnia 24 o godzinie 4:25 uznał oskarżonego winnym zbrodni morderstwa w pierwszym stopniu: Wyrok i skazanie na śmierć ogłoszają w czwartek dnia 26go Września.

Zakamieniał zbrodniarz nie podał na swoją obronę. (Szczegóły rozpraw podamy w następnym numerze, w tym numerze nie podobna, bo gazeta idzie do druku).

Tanie loty i domy.